Nr. 11. Kraków, Wtorek 8 Stycznia 1918. Rok XXXVII.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu . .	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem . . .	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 243. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poszt. Kasy oszczęd. 857.464.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 16 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie rzeczy przedaży miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Łopcata i A. Sałomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Kuszczysa, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Bachstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; W Jarosławiu J. Sompolska. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 40 h, za każdy następny raz 34 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1 50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Skład tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rokowania pokojowe.

Kraków, 8 stycznia.

Zmęczona wojną, zbiorowa dusza środkowej i wschodniej Europy przebyła dnie, w których naprzemian nadzieja i troska, niepokój i obawa były po kolei biegunami jej życia. Z Brześcia Litewskiego poczęły rozbrzmiewać równie szczytne zasady, jak poważne trudności, piętrzące się na drodze do ich urzeczywistnienia. Pokój demokratyczny, pokój, który nie gnębi, lecz wyzwala, nie obdziera, lecz wraca ludom ich najbardziej pierwotną własność, bo wolność, w prawie samostanowienia narodów o sobie — to wszystko miało być udziałem i Polaków i Litwinów i Ukraińców i ludów Inflant, Kurlandyi, Estonii. Najbardziej żywotne sprawy tych narodów, tak polityczne, jak gospodarcze i kulturalne, miałyby się odtąd rozwijać bez nacisku z zewnątrz, bez tej czułej opieki, którą my, Polacy, tak dobrze poznaliśmy jeszcze w XVIII wieku, a która się gwarancyami nazywa.

I oto przed błyskotliwemi falami szczytnych zasad stanęła szara grobla ich przeprowadzenia, ich wykonania. Pokazało się niebawem, jak zresztą tylekrotnie w dziejach ludzkości, iż między ideałem, a rzeczywistością czynu istnieje szeroka przepaść. To też coraz częściej poczęły zjawiać się wiadomości, świadczące że sprawy pokoju wymagają najlepszych wysileń ludzkiego ducha i niezmiernie dobrej woli u stron obu, jeżeli mają zdążać do pozytywnego rozwiązania.

Pierwsze trudności, które się wyłoniły, przy rokowaniach w Brześciu, dotyczyły sprawy, wynikającej z zasady samostanowienia o sobie. W praktycznem jej rozwiązaniu znaczyło to: zorganizować głosowanie w krajach, żądających spełnienia co do nich wypowiedzianej zasady. Lecz jakżeż głosować pod naciskiem bagnetów? Czyż wynik takiego głosowania będzie rzeczywistym i prawdziwym wyrazem woli ludów? I oto wyłoniła się druga konieczność: opróżnienie zajętych obszarów z wojsk mocarstw centralnych i wojsk rosyjskich.

Ze stanowiska bezstronnego obserwatora istotnie te konieczności powinnyby spełnione być w ściśle określony sposób i w omówionym terminie, jeżeli wogóle sprawa rokowań ma doprowadzić do swego celu, do istotnego pokoju. Lecz równocześnie dla Niemiec i Austryi oznacza to zmianę tak doniosłą ich militarnego sukcesu, iż należy zrozumieć głęboką troskę, która owładnęła wodzów i mężów stanu tych państw. Mówią z tej strony: iż usunąć armię, zrzec się zastawu okupionego czterdziestu miesiącami ciężkiej walki krociowemi ofiarami w ludziach, a miliardowemi w kosztach?...

A perspektywa dalsza? Któż zaręczyć może za trwałość dzisiejszego rządu rosyjskiego? W chaosie przewrotów może rychło przyjść do steru inny, mający zgoła odmienne zapatrywania na zasadę samostanowienia narodów o sobie. — A wówczas, bez wysiłku, bez walki, nawet bez trudu, armia rosyjska zajmie opuszczone obszary. Wszak takie zajęcie równałoby się sumie powodzeń, o których drogą oręża ta armia dzisiaj ani kusić się nie może, ani nawet marzyć w skromności swego ducha. W tej niezmiernie skomplikowanej sprawie osiągnięto podczas obrad jedynie połowiczne zbliżenie. Postanowiono oddać specyalnej komisyi szczegółowe jej opracowanie. Równocześnie w prasie rosyjskiej rozpoczęła się kampania, mająca na celu zdyskredytowanie dobrej woli państw centralnych. Posądza się je poprostu o podstępne działanie, dążące do unicestwienia demokratycznych pryncypiów bolszewików. Argumenty użyte wykazują przedziwną zgodność z tonem, w jaki solidarnie uderzyły dzienniki państw ententy.

Nastąpiła trudność dalsza: propozycya przeniesienia siedziby obrad do jednego z miast neutralnych. Nie przyszła niespodziewanie. Poruszono w sposób nieoficyalny już w początkowem stadyum obrad. Sprawa pozornie obojętna, albowiem fakt, czy pokój ten zostanie podpisanym w Brześciu, czy Sztokholmie, istoty i wyniku tegoż pokoju nie zmienia. Dyplomacya państw centralnych doszła jednakże do przekonania, iż ma się do czynienia z usiłowaniem pokrzyżowania rokowań. Intrygi państw ententy mącą skutecznie wodę nawet wśród bolszewików Petersburga, jakżeż ułatwioną miałyby robotę na gruncie neutralnym... Tam mogłyby pracować z tem ciśnieniem, którego dynamika byłaby zupełnie skuteczną do zmiażdżenia nienawistnego efemerydy pokoju.

Przemówienie kanclerza Hertlinga w głównej komisyi parlamentu niemieckiego podniosło i zaakcentowało w sposób wyraźny, iż Niemcy nie mogą dopuścić, aby knowania ententy siały nieufność między rokujących i znalazły na neutralnym gruncie odpowiednią dla siebie niwę.

Odnośnie do sprawy wojskowego opróżnienia zajętych obszarów i głosowania ludów tych prowincyj odparł kanclerz stanowczo wszelkie posądzenia państw centralnych o nielojalność.

Tak przedstawiała się sprawa rokowań w groźnej chwili ich zerwania. Atoli przykry nastrój, który udzielił się ludom wschodniej i środkowej Europy na wieść o zerwaniu, nie miał trwać długo.

Delegaci rosyjscy z Trockim na czele wrócili do Brześcia, chociaż niewątpliwie w dalszym ciągu domagać się będą przeniesienia siedziby rokowań na grunt neutralny, to przecież zdają sobie sprawę z drugorzędności tej kwestyi wobec dalszych, niezmiernie trudnych i doniosłych zadań, będących przedmiotem konferencyi. Pokój między państwami centralnemi a Rosyą jest tak nieunikniony koniecznością, iż jak słusznie wyraził się wielki wezyr, Talat pasza, nie istnieje potęga na świecie, którąby bieg rzeczy w tym kierunku powstrzymać zdołała.

Niejednokrotnie jeszcze w Brześciu, czy innej miejscowości, zrywać się będzie wątła nić rokowań o pokój. Jeżeli z jednej strony nad jej skutecznem snuciem czuwa potężne pragnienie zgnębionych wojną ludów, oraz ich rządów, to przecież dość silnemi są te złowrogie duszy ludzkiej ostrza, którym na imię: nieufność i zła wola, intryga i podstęp. Jest zatem równie trudnym, jak subtelnym obowiązkiem kierujących obradami mężów stanu ze stron obu, by wytężyli te wszystkie dobre siły, które pokój utworzyć są zdolne.

Historya świata a przedewszystkiem zgnębiona i pragnąca pokoju ludzkość, oczekuje od delegatów Rosyi, od hr. Czernina i od Kühlmana, jak niemniej od przedstawicieli Polski — równie doniosłego, jak uczciwego czynu.

Rada Regencyjna w Berlinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 8 stycznia.

Dziś rano przybyli tu trzej członkowie polskiej Rady Regencyjnej: ks. arcybiskup Kakowski, metropolita warszawski, ks. Zdzisław Lubomirski i Józef Ostrowski. W świcie ich znajdują się prezydent ministrów Kucharzewski, szef gabinetu cywilnego prałat Chełmicki, komendant milicyi ks. Franciszek Radziwiłł, referent w prezydyum ministrów Okołowicz, referent w cywilnym gabinecie hr. Jerzy Tarnowski, jakoteż trzej adjutanci personalni. Regentów: kapitan Drewnowski, rotmistrz Górka i porucznik hr. Rostworowski.

Do świty wysokich podróżnych przeznaczył generał gubernator Beseler, należącego do jego sztabu rzeczywistego radcę tajnego hr. Huttena Czapskiego.

Na dworcu kolejowym przy Friedrichstrasse powitał Regentów w imieniu cesarza Wilhelma, główny komendant marchii i gubernator w Berlinie, generał pułkownik Kessel, oraz hr. Lerchenfeldt, dawniej komisarz rządowy, przydzielony do Tymczasowej Rady Stanu, obecnie przydzielony do Rady Regencyjnej, oraz radca legacyjny ks. Hatzfeldt z urzędu spraw zagranicznych.

Regenci i ich świty zamieszkali w hotelu Adlon. Dziś popołudniu złożyli przybyli ponownie wizytę kanclerzowi państwa. Na cześć gości zaprosił kanclerz państwa szereg osobistości politycznych na dziś wieczorem do siebie. Jutro przedstawią się regenci cesarzowi.

Ataki na Kühlmana.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 stycznia.

»Der Abend« donosi z Berlina:

»Vossische Ztg.« atakuje ostro Kuehlmanna i żąda stanowczo jego ustąpienia, gdyż okazał w Brześciu Litewskim zupełną nieudolność. Dyplomaci niemieccy — pisze »Vossische Ztg.« — przeszli ze stanowiska prawa narodów stanowienia o sobie, w głębi serca wierzyli jednak, w możliwość wzięcia w posiadanie Polski, Litwy i Kurlandyi. W zarozumiałości swojej wierzyli, że kąpani we wszystkich wodach rewolucyoniści rosyjscy nie zauważą wcale, jak głupio się ich podchodzi.

»Voss. Ztg.« przemawia dalej stanowczo za t. zw. oryentacyą wschodnią, a w związku z tem utrzymuje, że ostatnia mowa Lloyda George'a świadczy, iż Anglia proponuje Niemcom zgodę na koszt Austro-Węgier i Turcyi.

Socyaliści niemieccy o samostanowieniu narodów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 8 stycznia.

Wobec zajść w Brześciu Litewskim i ataków aneksyonistów na prawo samostanowienia narodów, oświadcza socyalno-demokratyczna frakcya w parlamencie ponownie, że przyjazne sąsiedzkie stosunki i trwały pokój są możliwe tylko w razie uczciwego przeprowadzenia demokratycznej zasady samostanowienia narodów. Socyalno-demokratyczna frakcya parlamentarna żąda dlatego, aby wchodzącym w rachubę ludom dano możność zupełnie swobodnego wyrażenia swej woli. Ostatnia decyzya w sprawie ukształtowania zewnętrznego i wewnętrznego wchodzących w rachubę obszarów, ma być zapewniona, wybranym na podstawie równych bezpośrednich tajnych wyborów prawodawczym ciałom krajowym, albo głosowaniu ludowemu. Socyalno-demokratyczna frakcya zgadza się jednogłośnie, na stanowisko swych przedstawicieli w Komisyi głównej i jest zdecydowaną sprzeciwić się każdemu nadużyciu prawa samostanowienia w ukrytym celu aneksyjnym.

Konferencya posłów czeskich przeciw hr. Czerninowi.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 stycznia.

»N. Fr. Presse« donosi z Pragi:

Wczoraj odbyła się w Pradze konferencya czeskich posłów do Rady państwa i na Sejm z Czech, Moraw i Śląska. Ogółem wzięło udział w konferencyi około 150 osób, a w tej liczbie także zasądzeni posłowie dr. Kramarz, dr. Raszin, Choc, Vojna, Burziwal. Konferencya trwała od godziny 11 do 12 rano. (Jedną godzinę).

Ochotnicy polsko-amerykańscy we Francyi.

(Telegram Polskiej Agencyi Prasowej).

Haga, 8 stycznia.

Pierwszy oddział ochotników polskich z Ameryki przybył do Bordeaux.

Przeciw Ukraińcom.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 8 stycznia.

(Pet. Ag. Tel.). Druga konferencya rad robotniczo-żołnierskich frontu rumuńskiego, która obraduje w Odesie, uchwaliła następującą rezolucyę:

Zgromadzenie przedstawicieli całego frontu rumuńskiego oświadcza, że nie uznaje głównej kwatery Szczerbaczewa i stwierdza, że komisarze ukraińscy, którzy mają władzę w rękach, doznają poparcia od Rumunów, będących wrogo usposobionymi wobec rewolucyjnych wojsk rosyjskich. Zgromadzenie wyraża zdanie, że taki stan rzeczy jest niebezpieczny dla rewolucyi. Zgromadzenie rozkazuje wszystkim swym komitetom wojskowym, aby aż do chwili wydania innych zarządzeń, ujęły władzę w swe ręce i oczyściły front rumuński z przeciwrewolucyonistów, którzy wywierają zły wpływ na ten front.

Jako protest przeciw tej uchwale odjechało 80 Ukraińców, którzy brali udział w zgromadzeniu, a którzy są zwolennikami Rady ukraińskiej. Z uczestników zgromadzenia należy 220 do bolszewików, względnie rewolucyonistów-lewicy. Rezolucyę przyjęło zgromadzenie 800 głosami przeciw 240. Armie na froncie rumuńskim stoją w całości wraz ze swym głównym komitetem po stronie sowieta.

Rokowania z Ukraińcami.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 8 stycznia.

Biuro Korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego:

Narady z delegacyą ukraińską prowadzono dalej na pełnem posiedzeniu, w którem brali udział wszyscy pełnomocnicy czwórprzymierza.

Uwięzienie Komendanta Petersburga

(Telefonem).

Wiedeń, 8 stycznia.

»Wiener Allg. Ztg.« donosi z Frankfurtu:

»Frankfurter Ztg.« donosi ze Sztokholmu: Komendant Petersburga, Kasantjew, został uwięziony po 10-dniowem urzędowaniu.

Związek skandynawski.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 stycznia.

»Wiener Allg. Ztg.« donosi z Budapesztu. »Az Est« donosi ze Sztokholmu:

Rząd szwedzki uznał Finlandyę państwem niezawisłem. Wyłonił się projekt utworzenia związku skandynawskiego, w którego skład wejść ma także Finlandya, która wyśle zastępców dyplomatycznych do Sztokholmu.

Pogłoski o ustąpieniu L. George'a.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 stycznia.

»W. Acht-Uhr-Blatt« donosi z Amsterdamu:

Przeważna część pism londyńskich potwierdza wiadomość, iż Lloyd George ustąpi w najbliższym czasie miejsca innemu bardziej odpowiadającemu obecnej sytuacyi mężowi stanu.

Niemcy wobec mowy L. George'a.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 8 stycznia.

Koła polityczne uważają mowę Lloyda George'a za nie nadającą się do dyskusyi propozycyę pokojową. Nie jest ona niczem innem, jak odsłonięciem najbrutalniejszych imperyalistycznych celów i dowodzi, że zwrot ku pokojowi nie może wyjść od Lloyda George'a, tak, jak nie zapoczątkował go Clemenceau.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 8 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 7 stycznia:

Wschodni teren wojny.

Rozejm.

Włoski teren wojny.

Żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 8 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 7 stycznia:

Zachodni teren wojny.

W łuku stanowisk na wschód od Ypern i na poszczególnych odcinkach między gościńcami, wiodącymi z Arras do Peronne ku Cambrai wywiązały się popołudniu gwałtowne walki artyleryi. Także między Nitte a Aisne, po obu stronach Ornes i na zachodnim brzegu Mozeli wzmogły się walki artyleryi i miotaczy min. Czynność piechoty ograniczała się do wywiadów na polu przed pozycyami.

Wschodni teren wojny.

Nic nowego.

Na froncie macedońskim i włoskim położenie nie zmieniło się.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Berlin, 8 stycznia.

Biuro Wolffa wieczorem: Wzmożona czynność bojowa w łuku stanowisk na północny wschód od Ypern trwa dalej. Z innych terenów nic nowego.

Młodzian piękny i posępny.

Na samym początku »Pana Tadeusza«, przeniósł Mickiewicz swoją »duszę utęsknioną« do ziemi rodzinnej i odmalował ze wspomnień typowy dwór szlachecki na Litwie. O uczuciach jego mieszkańców mówiły zawieszone na „starodawnych ścianach“ trzy portrety:

Kościuszko w czamarze krakowskiej z oczyma
Podniesionemi w górę miecz oburącz trzyma...
.....Dalej w polskiej szacie
Siedzi Rejtan żałosny po ojczyzny stracie...
Dalej Jasiński, młodzian piękny i posępny
Stojąc na szańcach Pragi, na stosach Moskali...

Wielki poeta w kilku wierszach wystawił dokument, świadczący, że cześć dla pamięci Jasińskiego była przed wiekiem na Litwie równie żywa, jak cześć dla Kościuszki i Rejtana. A nietylko Litwa, lecz i cała Polska otaczała wówczas miłością i wdzięcznością bezmogilne prochy Jasińskiego.

Ale czas bieży i przynosi zmiany nawet w uczuciach wdzięczności narodowej.

Kościuszko coraz więcej rósł, coraz bardziej olbrzymiał. Siłą wypadków i okoliczności aż do końca swego długiego życia był duchowym naczelnikiem narodu. Za takiego uważali go nietylko rodacy. Przedstawiciel to Polski w oczach rządów i mocarzy świata. Przytem kto kochał wolność, kochał i Kościuszkę, a piękność jego duszy zniewalała mu wszystkie serca szlachetne.

Rejtan jedynym potężnym protestem przeciw zbrodni na Polsce spełnianej, stał się nieśmiertelny. Za naszych czasów największy mistrz polskiego malarstwa postawił mu pomnik trwalszy od spiżu.

Dla trzeciego z nich, Jasińskiego, los był niesprawiedliwy i bezlitosny zarówno za życia, jak i po śmierci. Intryga paraliżowała jego działalność, łamała jego energię. Kiedy poległ za świętą sprawę, nawet śmiertelnych jego szczątków nie odnaleziono, i nie uczczono ich pogrzebem. Przytem nie miał ani pieśniarzy, ani historyków. Wprawdzie opłakiwali zgon jego Korsak, Godebski, Górecki, Kiciński, ale kto ich dziś czyta? Rymy ich wystarczały dla współczesnych, ale nie wystarczają dla dzisiejszych. Mickiewicz pragnął pamięć jego uwiecznić w tragedyi, nad którą pracował jeszcze przed samym zgonem w Konstantynopolu, ale z tragedyi tej zostało zaledwie kilka scen, w których nawet Jasiński nie występuje. W ostatniej dobie jedna tylko Konopnicka złożyła, skromny zresztą, hołd pamięci Jasińskiego.

Jeszcze gorzej z historykami. Wogóle dzieje insurekcyi Kościuszkowskiej, w których zajaśniała postać Jasińskiego, traktuje się dotychczas po macoszemu — przybywa dużo »przyczynków«, ale obszernego ich opracowania nie posiadamy [1]). Autorom zaś życiorysów Kościuszki, wielka postać naczelnika zasłoniła zupełnie jego współpracowników. Z monografii ich można nabrać mylnego przekonania, że sam Kościuszko tylko stworzył i przeprowadził insurekcyę, że on za wszystkich myślał, działał, organizował, walczył, a nawet pisał. A przecież tak nie było. Kościuszko stał na czele, był ogniskiem i główną sprężyną wypadków, ale bez pomocy ludzi gorącego patryotyzmu, ogromnego poświęcenia, ludzi czynu, energii, gotowych złożyć na ołtarzu ojczyzny pracę, zdolności, mienie, zdrowie, a wreszcie skarb najcenniejszy, bo życie — bez tej pomocy, powstanie ani by wybuchło, ani rozszerzyło się na wszystkich prawie ziemiach Rzeczypospolitej.

Jednym z tych, którzy całych siebie oddali sprawie wolności narodu, był bezwarunkowo Jasiński. A co o nim wiedzieliśmy? Oto, co najwyżej tyle, że ów »Litwin« oswobodził Wilno i zginął w obronie Pragi. Pozatem jeszcze jaki taki „znawca“ literatury przypomniał sobie, że Jasiński pisał wiersze i był autorem popularnej niegdyś piosenki: »Chciało się Zosi jagódek«...

Stąd też prawdziwe uznanie należy się p. Henrykowi Mościckiemu za wydaną świeżo monografię: »Generał Jasiński i powstanie Kościuszkowskie [1]).

Ściśle biorąc, tytuł dzieła nie odpowiada treści. Jestto raczej historya powstania 1794 r. na Litwie, ze szczególnem uwzględnieniem postaci Jasińskiego. Inaczej nie starczyłoby materyału na wypełnienie tomu, Jasiński ma bowiem bardzo krótkie »historyczne« życie. Kościuszko to długoletnia walka o uniezależnienie się amerykańskich kolonij angielskich od Macierzy, to rok 1792 i 1794, to więzienie w Petersburgu, to tryumfalna druga podróż do Ameryki, to praca dla Polski aż do końca zgonu — to lat przeszło czterdzieści działalności. Równie książę Józef to, z przerwą »czasów pruskich«, jeden szereg walk i trudów od 1792 aż po 1813. Tymczasem Jasiński narodził się właściwie w historyi dopiero 23 kwietnia 1794, a ustąpił z niej już 4 listopada tegoż roku.

Jak mało wiedzieliśmy o Jasińskim dowód choćby w tem, że nie znaliśmy daty jego urodzin i mieliśmy go za Litwina — dopiero teraz z monografii Mościckiego, dowiadujemy się, że ten »Litwin« urodził się na Kujawach w roku 1759. Szczególny i znamienny zbieg okoliczności: Litwin Kościuszko na czele powstania przygotowanego w Koronie, a wielkopolanin Jasiński duszą powstania na Litwie. W walce o wspólną wolność, o wspólną przyszłość, zatarły się zastarzałe prowincyonalizmy — spełniała się testamentowa prośba Zygmunta Augusta: »Racz Panie Boże, w tym obojga państwie utwierdzić coś w nim przez nas sprawił; racz oboi ten lud, w jedności spojony, w niezmyślonej miłości wiecznie chować«...

W r. 1773 Jasiński wstępuje do korpusu kadetów, do tej samej szkoły rycerskiej, z której wyszedł Kościuszko. Również jak Kościuszko opuszcza ją ze stopniem wicebrygadyera. Biograf przypuszcza, że na ukształtowanie się pojęć społecznych Jasińskiego wpłynął metr fechtunku w korpusie, głośny jakóbin polski Wojciech Turski, znany później pod przybranem nazwiskiem Alberta Sarmaty.

Po wyjściu z korpusu, Jasiński zajmował się wychowaniem synów Piotra Potockiego, starosty szczerzeckiego, gorącego przeciwnika Moskwy. Z chwilą kiedy Potocki został posłem Rzeczypospolitej w Stambule (1789), Jasiński przenosi się do Wilna, gdzie go Stanisław August powołał do organizacyi korpusu artyleryi i inżynieryi wojskowej. Choć szefem korpusu mianowany został ks. Kazimierz Sapieha, marszałek litewski sejmu czteroletniego, Jasiński był jednak rzeczywistym przełożonym tej szkoły. W tych to czasach rozwinął się i zmężniał jego talent poetycki, niezbyt wysoki, ale bądź co bądź utrzymujący się na poziomie artystycznym współczesnego rymotwórstwa. Po piosenkach, satyrach, humoreskach, bajkach, przyszła kolej na utwory refleksyjne o głębszem podłożu.

W styczniu 1792 otrzymał Jasiński patent na pułkownictwo. W kampanii litewskiej tego roku pełnił obowiązki kwatermistrza i inżyniera. Fortyfikował Brześć i brał udział w stoczonej pod nim bitwie. Należał do tych, co się wyróżniali męstwem — „łącząc znajomość sztuki z odwagą i pilnością, równie w tym razie, jak zawsze przez dyspozycye swoje do wojska naszego z pomocą, jak dla siebie z honorem, był czynnym“ (słowa raportu). Otrzymał krzyż »virtuti militari«.

Kiedy Stanisław August przystąpił do Targowicy, Jasiński pozostał w wojsku, podobno za radą Kościuszki. Czy tak było, trudno sprawdzić, ale pośrednim dowodem mogą być słowa Kościuszki, w tym czasie pisane do Fiszera: »Jest jeszcze nadzieja, że może być kiedyś dobrze w kraju, przeto jeszcze z wojska nie wychodź«...

Ale nie tylko nie było dobrze, lecz coraz gorzej. Nastąpił drugi rozbiór, a jednocześnie rozpoczęła się praca konspiracyjna pod przewodnictwem Działyńskiego, w której Jasiński wziął udział pierwszorzędny. Utrzymywał ciągle stosunki z Warszawą, odwiedzał ją dla porozumienia się i po instrukcye. W wileńskim jego mieszkaniu gromadzili się i radzili zaprzysiężeni spiskowcy litewscy.

(C. d. n.)

Kazimierz Bartoszewicz.

[1]) Jedynem większem, lecz nie wyczerpującem, zresztą poniekąd popularnem opracowaniem, są autora artykułu „Dzieje insurekcyi Kościuszkowskiej“ (dwa wydania).

[1]) Warszawa, nakład Gebethnera i Wolffa. str. 485 ze 101 ilustracyami.

Polska ustawa wojskowa.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa 5 stycznia.

(ajs). Wczorajsza »Godzina Polski« przyniosła wiadomość o przyjęciu i zatwierdzeniu przez Radę Regencyjną polskiej ustawy wojskowej, powstałej przy współudziale marszałka polnego, eksc. Rozwadowskiego. W sprawie tej zwróciłem się do majora dra Wyrostka, przewodniczącego komisyi dla opracowania ustawy wojskowej z prośbą o szczegóły, których udzielił mi chętnie, zastrzegając się jednakowoż, iż nie czas jeszcze na publiczne omawianie szczegółów opracowanej przez komisyę ustawy.

Zaznaczamy na wstępie, iż wiadomość, podana przez »Godzinę Polski« nie jest ścisłą — mówił major Wyrostek: Wskutek zaproszenia p. Ludwika Górskiego, dyrektora komisyi wojskowej, zorganizowałem komisyę dla opracowania ustawy wojskowej, w skład której weszli: mecenas Hołowiński, delegowany przez min. Bukowieckiego, ówczesnego dyrektora Departamentu sprawiedliwości, prof. dr Wacław Tokarz, kierownik jednego z wydziałów komisyi wojskowej, mec. Hlasko, z biura pracy społecznej, ponadto z osób wojskowych podpor. Czarnowski, który opracował już szereg prac statystycznych poprzednio, rotm. dr Górka, zastępca dyrektora komisyi wojskowej, por. Natanson-Leski i ogn. Gostyński. Ostatni z nich kooptowani zostali przez komisyę już w dalszym ciągu jej działalności. W tym składzie rozpoczęła komisya swoje prace z końcem listopada, odbywszy — z przerwą świąteczną — 17 posiedzeń, na których przedyskutowano gruntownie projekt ustawy. Następnie przedłożyła komisya opracowany przez siebie projekt eksc. marsz. poł. Rozwadowskiemu dla poczynienia swych uwag i poprawek, poczem na posiedzeniu, odbytem wczoraj przy współudziale eksc. Rozwadowskiego, przyjęła komisya gotowy projekt, oraz dodatkowe »Przepisy przechodnie« na czas przejściowy, mające na celu wprowadzenie w życie ogólnych zasad ustawy wojskowej, obliczonej na normalne warunki.

— Jakie będą dalsze losy opracowanego przez komisyę projektu?

— Ustawę wojskową określono nazwą: »tymczasowej«, celem umożliwienia wprowadzenia do niej potrzebnych poprawek, aż do powstania prawodawczych władz polskich. Ustawę tę, oraz przepisy przechodnie, przedłoży obecnie komisya wojskowa Radzie ministrów, poczem przedstawioną zostanie przez Rząd Radzie Regencyjnej. Przypuszczalnie rozpatrywać ona będzie tę ustawę natychmiast po swym powrocie i podróży do Berlina i Wiednia, który nastąpi w połowie przyszłego tygodnia tak, iż — zdaniem mojem — nie trzeba będzie długo czekać na ogłoszenie ustawy wojskowej. W jakiej zaś to formie nastąpi, tego dziś przewidzieć nie mogę.

— A jakie są zasady ustawy wojskowej?

Tymczasowe ustawa wojskowa normuje zasadniczo służbę wojskową, natomiast przepisy przechodnie mają obowiązywać jedynie przez czas przejściowy, a głównym ich celem jest umożliwienie władzom wojskowym zoryentować się co do jakości materyału rekruckiego, jakiem rozporządza Królestwo Polskie i to w wieku od 20 do 30 lat. W przeważnej, a zasadniczej mierze, oparto ustawę wojskową na ustawie rosyjskiej, jednakowoż ze znacznemi ograniczeniami; co do technicznej zaś strony wzorowano się w pierwszej linii na ustawie niemieckiej, a częściowo austryackiej i francuskiej. Służbę określono jako dwuletnią we wszystkich rodzajach broni, jako nowość zaś wprowadzono służbę pomocniczą na wypadek wojny, czego dotąd żadna ustawa wojskowa nie zawiera. Do służby tej mogą być pociągani wszyscy obywatele kraju od lat 16 do 60, o ile rzeczywiście w tym czasie nie stoją pod bronią. Ponadto mogą władze wojskowe, w porozumieniu z rządem, wprowadzić dla młodzieży w wieku od lat 16 do 20 kursy obowiązkowe, mające na celu pierwiastkowe przygotowanie wojskowe młodzieży. Pod tym względem zbliża się nasza ustawa do wzorów milicyjnych szwajcarskich, a częściowo do rumuńskiej ustawy.

Ustawa wprowadza nowe pojęcie zapasu. Obejmuje on wszystkich tych, których uznano przy przeglądzie za zdolnych, a którzy nie mogli się pomieścić w ramach kontyngentu, uchwalonego przez rząd. Zasadą jednak jest, że zapasowi muszą odbyć to samo wyszkolenie wojskowe w odpowiednim czasie, co służący w wojsku stałem. Po odbyciu służby w wojsku stałem, względnie w zapasie, następuje służba w rezerwie, trwająca 8 lat. Rezerwiści obowiązani są do ćwiczeń wojskowych przez ten czas służby, nie mogą one jednak wynosić więcej, niż 20 tygodni. Następnie przechodzą oni do obrony krajowej, gdzie trwa służba 10 lat, to jest do 40 roku życia, a ćwiczenia, odbywane w tym okresie, nie mogą przekraczać ogółem 12 tygodni. Do służby w pospolitem ruszeniu obowiązani są: młodzież od lat 18 do 20, oraz starsi od 40 do 60 roku życia.

— W jaki sposób przeprowadzony będzie zaciąg?

— Organem zaciągu jest władza terytoryalna. Cały kraj podzielony zostaje na 6 okręgów wojskowych; na czele każdego okręgu staje, jako władza wojskowa »Okręgowy Inspektorat wojskowy«, któremu podlegać będzie pewna ilość »Batalionowych Komend uzupełnień«, tworzonych w miarę możności w każdym powiecie. Do zadań »batalionowej komendy uzupełnień«, prócz samych uzupełnień, a więc powołania do zaciągu, przeglądu lekarskiego i t. p., należeć będzie też początkowe wyszkolenie wojskowe nowozaciężnych. — W skład komisyj przeglądowych wchodzić będą, jako stali członkowie: szef batalionowej komendy uzupełnień, drugi oficer, delegowany przez okręgowy Inspektorat wojskowy, komisarz rządowy, delegowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych, lekarz wojskowy i delegat sejmiku powiatowego. W miastach, miejsce tego ostatniego zajmie delegat Rady miejskiej. Ponadto powoływani będą do komisyj przeglądowych, jednakowoż z głosem informacyjnym, wójtowie gmin.

— Czy będą ulgi w pełnieniu służby wojskowej?

— Przy ulgach w pełnieniu służby wojskowej np ze względów famlijnych, majątkowych i zawodowych — przyjęto zasadę, odmienną od dotychczasowej rosyjskiej, że ulg tych nie udziela się odrazu raz na zawsze, lecz tylko odroczeń w pełnieniu służby z roku na rok, i dopiero po dojściu do pewnego wieku, gdy stosunki nie ulegną zmianie, może być udzielone definitywne zwolnienie.

Ustalono zasadę, że osoby, karane sądownie, lub znajdujące się pod śledztwem karno-sądowem o takie czyny karygodne, które pociągają za sobą wyższy wymiar kary lub utratę praw obywatelskich, nie będą odbywać służby z bronią w ręku, lecz w specyalnych oddziałach roboczych. Wprowadzono jednoroczną służbę, którą przyznano bądź to kończącym, bądź też mającym już ukończone studya w zakładach naukowych, a nadto wyjątkowo osobom, które, bez względu na studya, położyły szczególne zasługi na polu nauki, sztuki lub przemysłu. Jednoroczni ochotnicy mają prawo służby na koszt własny, a wtedy przysługuje im możność wyboru rodzaju broni i oddziału, lub też na koszt rządowy bez żadnych przywilejów. Ochotnicy, którzy zgłoszą gotowość dłuższej służby, niż przewiduje ustawa lub też po ukończeniu służby, deklarują się pozostać w armii na stałe — dla nich przewiduje ustawa osobne przywileje. — Ponadto zawiera ustawa szereg przepisów o sądownictwie, małżeństwie, służbie osób naturalizowanych i t. p.

Służba w Legionach zaliczona będzie jako służba odbyta w myśl przepisów ustawy.

Zniszczenie archiwum historycznego.

»Echo Polskie« (Moskwa) z 12 grudnia donosi: Podczas oblężenia Kremlu dokonano barbarzyńskiego pogromu pałacowego archiwum, umieszczonego w Troickiej baszcie. Znajdowały się tam dokumenty i materyały historyczne, odnoszące się do 17-go wieku, które stanowiły bogate a niewyzyskane jeszcze źródło do historyi Rosyi.

Zdaniem specyalistów, archiwum, większa część bezcennych dokumentów historycznych, zniszczona jest do tego stopnia, że nie ma mowy o odrestaurowaniu.

Anarchia na Ukrainie.

»Dziennik Kijowski« z 13 grudnia pisze: Żyzna, w dostatki wielkie zasobna Ukraina powoli zamienia się w kraj zgliszczy i ruin... Codziennie notować musimy nadchodzące ponuro wieści o pogromach dworów, puszczonych z dymem, o grabieniu folwarków, niszczeniu kultury rolnej, owoców pracy całych pokoleń, pustoszeniu barbarzyńskiem lasów, rujnowaniu podstawy przemysłu krajowego, cukrowni itd. Pastwą ognia i grabieży stały się skarby kulturalne, dzieła sztuki i pamiątki przeszłości; strat tych nikt i nic już powetować nie może. Straty zaś materyalne, poniesione przez właścicieli ziemskich, dzierżawców i oficyalistów rolnych, wyniosą wiele milionów rubli. Wystarczy zaznaczyć, że w samych tylko powiatach: płoskirowskim i latyczowskim zniszczono przeszło sto majątków ziemskich.

Uniwersał Centralnej Rady Ukraińskiej, kasujący prywatną własność ziemską, przyczynił się niewątpliwie do wzmożenia anarchii. Tekst uniwersału, dotyczący kwestyi rolnej, dopiero później uzupełniony nic w gruncie rzeczy nie zmieniającym komentarzem, nieoświecone, a podburzone masy włościańskie pojęły w ten sposób, że ziemia »pańska« stała się własnością najbliższej wsi, zaś dotychczasowy ziemianin przestał być gospodarzem nawet własnych sprzętów domowych. Tu i ówdzie zakwestyonowano, czy rodzina i służba takiego »burżuja« ma wogóle prawo nawet do żywności...

Przeciwko konfiskacie ziemi społeczeństwo polskie miejscowe, wszystkie jego bez wyjątku warstwy zaprotestowały, gdyż całe społeczeństwo, część narodu polskiego, akt ukraiński zamienił w paryasów. Ale stanąwszy nawet na stanowisku rządu ukraińskiego, autora aktu, uznać należy 3-ci uniwersał Rady Centralnej, w części, omawiającej sprawę rolną, za **ciężki grzech przeciwko całej Ukrainie**, całej ludności tego kraju. Autorzy uniwersału wiedzieć przecie musieli, że niemasz komu, należycie do tego przygotowanemu, objąć skonfiskowanych majątków pod zarząd i że majątki te muszą stać się ofiarą instynktów ciemnych mas, które nie wiedzą, co czynią.

Wiemy zresztą, że polityka agrarna rządu ukraińskiego ma swą historyę i swoje pobudki. Jest to splot ściśle nacyonalistycznych dążeń pewnej części Ukraińców, konieczności ulegania masom, które hasłem konfiskaty ziemi rozniecać się dało i wreszcie potrzeby oglądania się na współzawodników i aspirantów do rządów na Ukranie, lewe skrzydło socyalistów rewolucyjnych... Tak jest i to stwierdzić wyraźnie należy. Ale tak, czy inaczej, rząd ukraiński, jeśli chce być rządem, jeśli chce usamodzielnienia Ukrainy, nie może patrzeć obojętnie na to wszystko, co się w kraju dzieje i stwierdzać tylko fakty, i jeśli przychodzi z pomocą, to najczęściej zapóźno.

Rozbestwienie mas dezerterskich i występnych żywiołów wśród włościan doszło już do granic ostatecznych. Nie szanują one nawet trumien w grobowcach i krzyżów przydrożnych... Rychło już nie stanie »pańskich dworów«, rychło już po miasteczkach nie będzie co grabić. Już i dziś w znacznej części Podola taki stan istnieje. Cóż wtedy? Wówczas przyjdzie kolej na zamożniejszych włościan. Mamy już przedsmak tego. Na razie dostaje się gospodarzom polskim, ale to dopiero początek.

Gdy w kraju zginie wszelkie poczucie prawa, gdy demoralizacyi ulegną zdrowe dziś jeszcze żywioły, jaki rząd ukraiński potrafi wówczas wprowadzić ład i porządek i budować przyszłość kraju? Będzie na to zapóźno. Sztuka rządzenia nie polega wcale na pisaniu aktów wszelkiego rodzaju i na długich dyskusyach w różnych radach i komisyach i rząd ukraiński powinien pomyśleć naprzeciw o przywróceniu prawa na Ukrainie i bezpieczeństwa publicznego. Rząd ukraiński musi zabrać się do tępienia bezładu i gwałtu, inaczej fale anarchii zaleją go, kraj zaś zmieni się znowu w pustynię, jak to już nieraz było jego udziałem, gdy same oblicze Ukrainy zmieniało się do niepoznania.

Tak było po najściu Batu-chana, po Mengeli-Girejowem »wyjęciu«, po wojnach Chmielnickiego, czyż to się znowu ma powtórzyć, ze wszelkiemi konsekwencyami.

Polacy na Ukranie, ciężko dotknięci tem wszystkiem, co się dzieje w tym kraju, ciężko pokrzywdzeni przez rząd ukraiński, nie przestają jednak czuć się obywatelami tej ziemi i widząc, do czego kraj popychają wypadki, muszą zabrać głos, by ostrzedz przed nową »wielką ruiną« Ukrainy, nieuniknioną przy dalszych papierowych rządach Sekretaryatu Generalnego.

Nie z własnej woli jesteśmy tylko świadkami i ofiarami anarchii na Ukrainie i tych, którzy ster rządów w kraju dzierżą, przyszłość ludzka zapyta, co uczynili i jak podołali swym obowiązkom, których podjęli się wobec kraju i wszystkich jego narodowości.

O reaktywowanie Rady m. Lwowa.

Ze Lwowa pisze nasz korespondent:

Skutkiem znanej, przez Koło polskie na wniosek pos. Diamanda powziętej rezolucyi, sprzeciwiającej się zamierzonemu już przez rząd reaktywowaniu lwowskiej Rady miejskiej, a żądającej przeprowadzenia nowych wyborów, namiestnictwo, powodując się częściowo tą rezolucyą, a częściowo okolicznością, że znaczna ilość wyborców znajduje się w służbie wojskowej, wybrało drogę pośrednią, zdecydowało się mianowicie na uzupełnienie drogą mianowania obecnej Rady przybocznej do 100 członków, powołanych ze wszystkich klubów miejskich, oraz na mianowanie **nowego komisarza rządowego dla miasta Lwowa i trzech jego zastępców.**

Lista osób, desygnowanych na członków Rady przybocznej, na komisarza rządowego i jego zastępców (z dotychczasowego prezydyum miał pozostać jedynie dr Schleicher, a dr Rutowski i p. Fiedler z powodu stanu zdrowia mieli ustąpić) została poufnie zakomunikowana klubom miejskim i opublikowanie odnośnego rozporządzenia miało nastąpić już w dniach najbliższych, a nawet przez prasę lwowską zostało już zapowiedziane. Tymczasem trzy najważniejsze kluby miejskie wystąpiły przeciw takiemu rozwiązaniu sprawy reaktywowania lwowskiej Rady miejskiej. Kluby: mieszczański, który w rozwiązanej Radzie liczył 46 członków; katolicki, który liczył 18 członków i narodowo-demokratyczny, który liczył 6 członków, odbyły każdy z osobna posiedzenie i każdy uchwalił jednogłośnie, że domaga się przywrócenia prawa i pełnego samorządu we Lwowie, oraz że żaden z członków klubu mandatu do Rady przybocznej nie przyjmie. Uchwały te podano do wiadomości prezydyum namiestnictwa i ministra dla Galicyi. — W odpowiedzi prezydyum namiestnictwa już oświadczyło, że odracza załatwienie sprawy reaktywowania lwowskiej Rady miejskiej. Przypuszczać można, że w czasie najbliższego pobytu p. namiestnika we Lwowie sprawa będzie zadecydowana, bo przedłużanie obecnego stanu „ex lex" wytwarza niemożliwe stosunki we Lwowie.

Kronika.

Kraków, 8 stycznia.

ZMNIEJSZENIE RACYI CHLEBA I MĄKI. Racye mąki i chleba zostały obecnie znacznie zmniejszone. Z powodu braku mięsa, tłuszczów, masła, mleka, ziemniaków i jarzyn, ogromna większość ludności naszej żywi się chlebem. Odpowiedzialne czynniki nie zdają sobie widocznie sprawy z katastrofy głodowej, która grozi naszej ludności. Z powodu tego zmniejszenia racyj chlebowych panuje też ogromne wzburzenie wśród całej ludności. Przeciw temu ograniczeniu zaprotestowały też dzisiaj liczne kobiety, które w liczbie około 2.000 zebrały się przed magistratem, skąd wyruszyły przed gmach namiestnictwa na ul. Czystą. Tam jednak dopuszczono tylko jedną delegatkę przed referenta. Powoli tłum kobiet rozszedł się spokojnie do domów.

MĄKA DLA PIEKARZY. Z miejskiego biura aprowizacyjnego otrzymujemy zawiadomienie, że wydało piekarzom mąkę do wypieku chleba włącznie do czwartku 10 b. m.

BRAK TYTONIU daje się dotkliwie odczuwać palaczom. Główna trafika zapowiada »fasunek« od przyszłej środy za tydzień, ponieważ pewne gatunki mają być zniesione. Brak ten powoduje rozrost lichwy tytoniowej. Wieści głoszą, że w zeszłym tygodniu w pewnym interesie przy ulicy Karmelickiej skonfiskowały władze wielki zapas papierosów pruskich, sprzedawanych po 22 h za sztukę. A takich spekulantów jest sporo, nawet na ulicy zaczepiają oni przechodniów, czyniąc propozycyę odstąpienia pruskich papierosów.

NIEPORZĄDKI W MIEŚCIE. Z powodu odwilży, która się dzisiaj rozpoczęła, tonie miasto w kałużach błota. Śnieg topniejący zalał chodniki i gościńce tak, że trudno je przebrnąć. Ani zakład czyszczenia miasta, ani stróże kamieniczni nie poczuwają się do obowiązku czyszczenia czy to ulic, czy też chodników przed domami. Byłoby wskazanem, aby odpowiedzialne władze przypomniały zarówno zakładowi czyszczenia miasta, jak i stróżom kamienicznym o ich obowiązkach.

ODDZIAŁ BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO W KRAKOWIE został z dniem dzisiejszym na nowo zorganizowany przez dyrekcyę policyi w Krakowie. Wydział ten mieści się przy ulicy Kanoniczej (pod telegrafem). Wszystkie sprawy, podpadające w zakres jurysdykcyi karnej, zostały tam skoncentrowane i odtąd wszelkie zażalenia z tej dziedziny tam skierować należy.

POMYSŁOWY OSZUST. Niejaki Szymon Borzykowski, 23-letni żyd z Bendzina, przystąpił onegdaj do woźnicy Abrahama Paliwody z propozycyą, żeby mu przemycił do Królestwa Polskiego walizkę z rzeczami, wartości 6.000 K, zażądał jednak kaucyi w wysokości 400 rubli. Paliwoda zgodził się na tę propozycyę, tem bardziej, że Borzykowski miał razem z nim pojechać. W czasie jazdy Borzykowski zemknął z wozu, Paliwoda jednak puścił się za nim w pogoń i dopędził go przy rogatkach. Teraz okazało się, że oszust włożył do walizki kamień. Paliwoda zażądał tedy aresztowania Borzykowskiego.

Z TEATRU IMIENIA SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz siódmy arcydzieło Beaumarchais'go »Cyrulik sewilski« z pp. Solską-Grosserową, Feldmanem, Zelwerowiczem, Węgierko i Noskowskim; jutro i we czwartek arcyświetna krotochwila Jordana, która, dzięki doskonałej obsadzie, z takim sukcesem weszła na afisz teatru miejskiego.

»Myszy bez kota« powtórzone będą jeszcze w sobotę bieżącego tygodnia.

»JAWNUTA« MONIUSZKI. Dzisiaj występuje nasza druga scena z interesującą sztuką, będącą dla dzisiejszej publiczności premierą. Wczoraj odbyła się próba generalna pod reżyserskim kierunkiem A. Lelewicza. Orkiestrę prowadzi p. Rudnicki. Melodyjne śpiewy, malownicze obrazy sceniczne i pełna uroku treść stawiają ten nowy nabytek w pierwszym rzędzie nowości tego sezonu. Muzyka Moniuszki splata się z tekstem Fr. Kniaźnina w całość, pełną swojskiego wdzięku, który zjedna »Jawnucie« licznych niezawodnie wielbicieli.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO OPEROWE prosi nas o zamieszczenie następującej notatki:

Odnośnie do notatki z Tarnowa z daty 3 b. m., a umieszczonej w numerze »Nowej Reformy« z dnia 5 b. m., podaje Krakowskie Towarzystwo operowe do wiadomości, że nie ma nic wspólnego z imprezą artystów krakowskich, urządzających w Tarnowie przedstawienie opery »Faust«.

STAŁY KONKURS NA PROJEKTY OZDÓB CHOINKOWYCH. Sekcya krakowska wydziału Ligi pomocy przemysłowej uchwaliła na ostatniem posiedzeniu rozpisać stały, nieustający konkurs na projekty ozdób choinkowych, na następujących warunkach: Tylko w naturalnej wielkości, plastycznie wykonane i tylko wyłącznie o motywa polskiej sztuki ludowej, polskiej architektury i polskiego artystycznego zdobnictwa oparte projekty ozdób i świecideł choinkowych mogą być nadsyłane przez cały rok pod adresem Seminaryum Przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej, ulica Grodzka l. 13. Projekty muszą się nadawać tak pod względem technicznym, jak i pod względem przeciętnej handlowej kalkulacyi, do zamierzonej szerszej produkcyi. Wraz z projektem, oznaczonym odpowiednim godłem, należy nadesłać w zamkniętej kopercie, oznaczonej tem samem godłem, imię, nazwisko i adres twórcy projektu. Za projekty, godne nagrody, przyznawane będą przez stały sąd konkursowy, zbierający się mniej więcej w odstępach 3 miesięcy, następujące nagrody: jedna 200 K, dwie po 100 K, dwie po 50 K.

Nagrodzone projekty stają się własnością Ligi pomocy przemysłowej, nienagrodzone mogą być nabyte przez Ligę pomocy przemysłowej na podstawie osobnego porozumienia z twórcami. Bliższych wyjaśnień co do uzyskania materyałów surowych i fabrykatów do wykonania projektów udziela Seminaryum Przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej. Kraków, ulica Grodzka l. 13.

PORANEK SCHUMANOWSKI na dochód chłopców krakowskich, zostających pod opieką parafii św. Piotra, odbędzie się w sali Saskiej w niedzielę, dnia 13 stycznia b. r., o godzinie 11 przed południem — Poranek muzyczny poświęcony będzie twórczości Roberta Schumanna. Wykład o niej wygłosi profesor dr Zdzisław Jachimecki. W części koncertowej wystąpi laureatka konserwatoryum krakowskiego, uczenica profesora Sweika, p. Lila Dobrzańska, której gra zdobyła już niejednokrotnie gorące uznanie publiczności, dalej śpiewaczka p. Zofia Temnicka, fascynująca zawsze słuchaczów pięknem swojego głosu i ogólnie podziwiany i ceniony pianista, profesor Zygmunt Przeorski. Dobór sił artystycznych, wytworny prelegent i cel poranku ściągną niewątpliwie licznych słuchaczów na ten koncert. Bilety do nabycia w księgarni Fr. Eberta, ulica Sławkowska.

HERMAN JADLOWKER, pierwszy tenor król. opery nadwornej w Berlinie, znany ze swoich tryumfów we wszystkich centrach muzycznych, wystąpi u nas tylko raz jeden we wtorek, dnia 22 bm., w sali »Sokoła«. Znakomity artysta o rozgłośnej sławie światowej odtworzy na koncercie krakowskim program, obejmujący, obok najpiękniejszych aryj z „Manon" „Mesyasza", „Eugeniusza Onegina", „Parysa i Heleny", także i pieśni Schuberta, Mahlera, Goldmarka i Straussa. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, linia A—B.

MORDERSTWO. W uzupełnieniu wiadomości o morderstwie rodziny Gajdów w Tarnawie w powiecie wadowickim przed tygodniem dokonanego, którego ofiarą padła matka i syn, gdyż córkę do życia przywrócono, otrzymujemy wiadomość, że sprawcę ujęto. Pierwotnie podejrzywano osławionego bandytę Przystawa, jednakże agent policyi krakowskiej, Majer, idąc z psem policyjnym »Aidą« za śladami, wytropił sprawcę w osobie robotnika Klemensa Mikołajczyka, 50 lat liczącego, którego też żandarmerya aresztowała. Zbrodniarz przyznał się do czynu na tle rabunkowem. Wprosiwszy się podstępnie na nocleg, dokonał morderstwa.

PROŚBA O KSIĄŻKI DLA LEGIONISTÓW. — O. Kosma Lenczowski, Kapucyn, kapelan Legionów polskich P. K. P., prosi, by przynoszono do furty OO. Kapucynów w Krakowie książki treści beletrystycznej lub naukowej dla legionistów. Za książki te, o ile kto bezinteresownie nie odstąpi, chętnie płacić się będzie.

Z kraju.

PRZYWRÓCENIE KALENDARZA JULIAŃSKIEGO. Ze Stanisławowa donoszą do »Czasu«:

Grecko-katolicki mitrat, ks. Gordziewski, oznajmił, iż stanisławowska cerkiew katedralna, która od czasu reformy ks. biskupa Chomyszyna stosowała się do kalendarza gregoryańskiego, w tym roku święta Bożego Narodzenia obchodzić będzie podług dawnego kalendarza juliańskiego i trzymać się będzie tego kalendarza aż do dalszego rozporządzenia. W ten sposób w całej grecko-katolickiej dyecezyi stanisławowskiej przywrócony został, chociaż nie »de jure«, bo rozporządzenie ks. biskupa Chomyszyna cofnięte nie zostało, to »de facto« dawny kalendarz juliański. Wnioskować z tego można, że ks. biskup Chomyszyn zeszedł ze swego dotąd zajmowanego zasadniczego stanowiska.

DODATKOWE REKWIZYCYE. Na każdą gminę w kraju zostały wyznaczone pewne ilości sztuk bydła, które mają być dobrowolnie odstawione dla armii w polu. Obecnie opornym hodowcom przypomina galicyjski Zakład obrotu bydłem, że ministerstwo rolnictwa przeciwko takim zarządzi dodatkową dostawę (»Nachtragsforderung«), czyli zabierze ostatnią krowę.

PRZECIWKO PODWYŻSZENIU TARYFY na kolejach za przewóz środków spożywczych założyły najpoważniejsze organizacye rolnicze i leśne protest, wykazując ministerstwu kolei, iż przez ewentualną podwyżkę ceny produktów podskoczyłyby o 100 do 300 procent, dając sposobność różnym spekulantom żywnościowym do ograbienia ludności, a winę zwalonoby na rolników, jako wyzyskiwaczów.

Z ziem polskich.

PROTEST KS. BISKUPA ŁUCKO-ŻYTOMIERSKIEGO. Dziennik miński ogłasza protest biskupa łucko-żytomierskiego, ks. Ignacego Dubowskiego, przeciwko przymusowemu wywłaszczeniu wielkiej własności ziemskiej na Ukrainie. Biskup, jako pasterz duchowny, występuje przeciwko bezprzykładnemu i niesłychanemu w dziejach narodów unieważnieniu prawa własności w podległych mu dyecezyach: łuckiej, żytomierskiej i kamienieckiej, przez co ucierpią dotkliwie katolicy tych dyecezyj.

OGRANICZENIE WOLNOŚCI ZGROMADZEŃ W DĄBROWSKIEM ZAGŁĘBIU WĘGLOWEM. Zastępca krakowskiej komendy wojskowej gen.-major Neumann wydał wspólnie z dyrekcyą hut witkowickich zarządzenie, na mocy którego zakazuje się wszystkim bez wyjątku zaprzysiężonym funkcyonaryuszom i majstrom, pełniącym służbę w pospolitem ruszeniu, brania udziału w zgromadzeniach politycznych, niezależnie od tego, czy robotniczych, czy mieszczańskich.

NIEUDAŁY RABUNEK. Piotrkowski »Dziennik Narodowy« donosi 5 b. m.:

Pewne indywiduum, którego personaliów nie można było jeszcze stwierdzić, w mundurze chorążego i ze sfałszowanymi dokumentami, przyszło późnym wieczorem do kupca Berisza Bleza, aby dokonać u niego rewizyi domowej. Bleza, który natychmiast powziął podejrzenie, prosił o asystencyę żandarmeryi. Rzekomy chorąży z zupełną pewnością siebie zgodził się na to. Po przeprowadzeniu rewizyi domowej, przyczem zabrał 5.000 rubli, kazał Bleza aresztować. Wachmistrz żandarmeryi zażądał od oszusta legitymacyi, albo spisania protokołu. Wkońcu, gdy oszust wzbraniał się iść z nim na posterunek żandarmeryi, uwięził go. Sprawca ma około 30 lat, mówi gładko po niemiecku z węgierskim akcentem. Jest to prawdopodobnie jakiś złoczyńca z Łodzi. Wachmistrz, który go uwięził, jest Krakowianinem, nazywa się Niemiec.

WYKRYCIE SPRAWCÓW WIELKIEJ KRADZIEŻY W DĄBROWIE. Ludność Zagłębia miała ogromną sensacyę, kiedy 29 czerwca 1917 roku skradziono z żelaznej kasy szybu »Bettina« 150.000, przygotowanych na wypłaty, bez pozostawienia najmniejszego śladu. Podejrzywano różnych ludzi, lecz żadną miarą nie można było wykryć tropu. Powoli stwierdziło kierownictwo szybu, że kilku młodocianych ślusarzy w kolonii Mühsam w Orłowej wydaje nadzwyczaj dużo pieniędzy. Polecono więc wachmistrzowi żandarmeryi, Marszałkowi, śledzić podejrzaną szajkę. Sprawdziwszy słuszność podejrzeń, przyaresztował dnia 2 stycznia b. r. ślusarza K. za dworcu, a następnie drugiego. Przy rewizyi znaleziono część pieniędzy, zakopanych przez niego, a dalszą część u jego kolegi. Obaj wyjaśnili sposób włamania, ogromnie prosty. Kiedy robiono ślusarni kasę, dorobił sobie 17-letni wówczas kluczyk, a wspomnianej nocy weszli obaj między 12 a 5 rano do biura i najspokojniej otworzyli kasę i zabrali dwie koperty z pieniądzmi.

MORDERSTWO 5 OSÓB. We wsi Kadyszkach pod Suwałkami dokonano napadu bandyckiego na dom gospodarza Powilefisa. Bandyci zamordowali gospodarza, oraz śpieszącego mu z pomocą stróża nocnego, Nartaszunę. Jednego ze służby ciężko poranili. Następnie bandyci podpalili dom, przyczem śmierć w płomieniach znalazła kobieta i pastuch którzy nie zdołali się wydostać z płonącego domu. Istnieje podejrzenie, że banda dokonała napadu przez zemstę za to, że gospodarz oddał w ręce władz kilku koniokradów.

DWA PROCESY NA TLE OBCHODU KOŚCIUSZKOWSKIEGO toczyły się 5 stycznia b. r. przed sądem wojennym w gmachu sądu ziemiańskiego w Poznaniu. Na ławie oskarżonych zasiadali pp. Henryk Śniegocki, Leon Palacz, Jan Matysiak, Brzeskwiniewicz i Józef Biwan, oskarżeni o spowodowanie pochodu pod pomnik Mickiewicza bez pozwolenia policyjnego w dniu 15 października jako w setną rocznicę śmierci Naczelnika. Oskarżenie główne zwraca się przeciwko p. Śniegockiemu, przewodniczącemu skautów, jako jednemu z mniemanych inicyatorów pochodu. W procesie występowali liczni świadkowie, przeważnie skauci, oraz trzech tajnych policyantów.

Prokurator wniósł przeciw p. Śniegockiemu o 300 mk kary, przeciw p. Palaczowi o 10 mk kary a przeciw reszcie oskarżonych o 20 mk kary.

Obrońca p. mec. Drwęski zaznaczył, iż pochód po uroczystem nabożeństwie w kościele utworzył się samorzutnie, nie był więc zorganizowany, czem zresztą świadczy fakt, iż część zebranych tłumnie ludzi udała się pod pomnik Kochanowskiego. Twierdzenia świadków uważa obrońca za bezpodstawne i wnosi o uwolnienie oskarżonych.

Sąd skazał p. Śniegockiego na 300 mk, Leona Palacza na 20 mk kary i koszta. Wszystkim oskarżonym sąd przyznał okoliczności łagodzące, inaczej nastąpić musiałaby kara więzienna.

Bezpośrednio przedtem toczył się przed tym samym sądem proces przeciw Henrykowi Śniegockiemu o urządzenie obchodu Kościuszkowskiego skautów bez pozwolenia policyi. Dnia 30 października 1917 r. podczas zwykłej wycieczki z ćwiczeniami, stanęli skauci i skautki na Malcie w szeregu, aby wysłuchać przemówienia o Kościuszce, deklamacyi itp. Jako świadkowie występowali tajni policyanci: Grzelak i Kajdasz. Oskarżyciel wniósł o 50 mk kary. Sąd wydał wyrok na 100 mk kary.

Ze świata.

PRZYJĘCIE JEDNOROCZNYCH OCHOTNIKÓW ROCZNIKA 1900 DO POSZCZEGÓLNYCH GATUNKÓW BRONI. Wedle urzędowego komunikatu austryackiego ministerstwa ustalono w tym względzie następujące ilości kandydatów:

1) Piechota i oddziały strzelców. Dla przynależnych (urodzonych) okręgu uzupełniającego danego pułku nie jest wymagane pozwolenie przyjęcia (tem samem liczba wstępujących nie jest ograniczoną. Przyp. Red.). Odnośnie do pochodzących z innych okręgów ustala się cyfrę przyjęcia na 12 ochotników dla każdego pułku.

2) Kawalerya i konni strzelcy. Do każdego szwadronu zapasowego może być przyjętych 8.

3) Artylerya polna i górska. Do bateryi zapasowej przy wspólnej armii 8, przy obronie krajowej 10.

4) Artylerya forteczna. Do każdej kompanii zapasowej 4.

5) Lotnicze oddziały. Niema bezpośredniego przyjęcia ochotników.

6) Pionierskie oddziały. Do każdego batalionu zapasowego 8.

7) Pułk telegraficzny: 50.

Do pułków kolejowych, automobilowych, trenu i sanitaryuszów przyjęcie wstrzymano.

Do oddziałów kawaleryi, oraz artyleryi polnej i górskiej nie jest obecnie wymagane dostarczenie własnego konia.

Odnośne podania wnosić należy dopiero po odbytym przeglądzie wojskowym (»Musterung«) rzeczonych ochotników.

JASKÓŁKI POKOJU. Z Wiednia donoszą: W nowych kontraktach, jakie rząd zawiera obecnie z dostawcami dla armii, pomieszczona została klauzula uprawniająca rząd do stornowania zamówienia z 30 dniowym terminem wypowiedzenia. W ten sposób przewiduje rząd już obecnie możliwość rychłego pokoju.

ZAMORDOWANIE JEŃCA WOJENNEGO. — W okolicy jednej z wielkich fabryk węgierskich gdzie zatrudniano przeszło 2.000 rosyjskich i włoskich jeńców, znaleziono zwłoki jeńca wojennego, Judy Leibenhofa. Jeniec ten zajmował się między swoimi towarzyszami handlem i pożyczał pieniądze. W ten sposób doszedł do majątku, wynoszącego kilka tysięcy koron, które zawsze i wszędzie ze sobą nosił. Przed kilku dniami opuścił w towarzystwie kilku innych jeńców fabrykę i więcej do niej nie wrócił. Niezadługo potem znaleziono go zamordowanego w pewnej winnicy. Zwłoki były doszczętnie obrabowane. Władze wdrożyły śledztwo, i sprawcą morderstwa jest, jak poszlaki wskazują, jeniec narodowości włoskiej.

SUKNO Z WŁÓKIEN PAPIEROWYCH. Wedle informacyj ministerstwa handlu, odbędzie się wkrótce we Wrocławiu wystawa materyj, wyrabianych z włókien papierowych. Ze względu na dotkliwy brak sukna, należy się spodziewać, że wyroby te wzbudzą ogólne zainteresowanie także w sferach kupców austryackich. Dla ułatwienia zwiedzenia tej wystawy poleciło ministerstwo spraw wewnętrznych, aby władze polityczne podania interesentów o udzielenie paszportu na wyjazd do

Wrocławia jak najspieszniej załatwiały. Podobne polecenia otrzymały również konsulaty niemieckie co do udzielania wizów paszportowych.

PRZYMUSOWE PORCYE ŻYWNOŚCI W ANGLII. Lord Rhondola, angielski minister dla spraw żywnościowych, oświadczył: Wiemy, iż w Niemczech panuje wzburzenie wobec faktu, iż, mimo systemu kartkowego, bogacze tamtejsi otrzymują stosunkowo więcej żywności, niż warstwy ubogie. I my zmierzamy do tego, aby zapomocą prawa ująć rozdzielanie przynajmniej niektórych środków żywności w sprawiedliwe formy. Po otrzymaniu zatwierdzenia tych ustaw ze strony gabinetu, przystąpimy jak najprędzej do ich przeprowadzenia.

MILIONOWY LEGAT DLA ZWALCZANIA CHOROBY RAKA. Pewien obywatel Edynburga przeznaczył w testamencie sumę, wynoszącą około sześciu milionów koron, dla badań nad rakiem i zwalczania tej strasznej choroby. Warunki legatu są tak ułożone, iż korzystać z nich mogą zarówno badacze, jak i szpitale.

REDAKCYA „NA POSTERUNKU“, tygodnika dla kobiet, wydawanego przez dr. Z. D Golińską, w ostatnim 52 numerze zwraca się do swoich czytelniczek o pomoc i współdziałanie. Czasy przeżywane nakładają na kobietę olbrzymie ciężary, a jednocześnie otwierają jej drogę do zdobycia praw, od których dotąd była usuwaną. Naród budzi się do wolności i państwotwórczego czynu, a córki jego, podobnie, jak synowie, pragną brać udział w dziele odrodzenia.

Organizować nam się należy...

Czasopismo „Na Posterunku“ skupić chce dokoła siebie wszystkie czynne i żywe siły kobiece, chce być wyrazem ich uczuć i dążeń, omawiać zagadnienia ogólne i zawodowe. Redakcya i administracya przy ul. Kremerowskiej l. 10 otwarte codziennie od 10—12 i od 4—6. Prenumerata kwartalna pisma wynosi 3 K.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J SŁOWACKIEGO.

We wtorek, dnia 8 b. m.: »Cyrulik Sewilski« Beaumarchais'go.

We środę, dnia 9 b. m.: »Myszy bez kota« Jordana.

We czwartek, dnia 10 b. m.: »Myszy bez kota« Jordana.

W piątek, dnia 11 b. m.: »Walka kobiet« Scribe'a i Legouve'go.

W sobotę, dnia 12 b. m.: »Myszy bez kota« Jordana.

Dział ekonomiczny.

WIERCENIA ZA NAFTĄ. W tej ważnej sprawie dla naszego przemysłu naftowego ukazało się rozporządzenie ministerstwa robót publicznych, łagodzące uciążliwe warunki dla dzierżawców terenów naftowych. Z powodu braku sił roboczych, maszyn i materyału, jest niejednokrotnie niemożliwością rozpoczęcie wierceń w czasie, oznaczonym kontraktami. Zarządzenie ministerstwa robót publicznych postanawia, że zaniechanie wierceń z powyższych powodów w czasie od 1 sierpnia 1914 do 31 grudnia 1918 roku nie pociąga za sobą utraty praw wierzycielskich ze strony dzierżawcy, o ile on nie jest w wyjątkowem położeniu, które mu umożliwia przedsięwzięcie wiercenia.

Z teatru miejskiego.

(„Myszy bez kota“ — krotochwila w 3 aktach Jordana.)

Początek okresu karnawałowego urozmaiciła dyrekcya krakowskich teatrów wznowieniem lekkiej komedyi Juliana Wieniawskiego „Myszy bez kota“. Mało znany ze sceny a rozchwytywany autor niezrównanych „Wędrówek delegata“ wywołał wspomnienia cichego, bezfrasobliwego życia w zapadłej wiosce polskiej z przed lat trzydziestu.

Przed oczyma widzów przesunęła się typowa komedya polska tego czasu, zabarwiona szaraczkowym humorem rubasznym, pełna figur swojskich, począwszy od dziedzica, rządcy i organisty, a skończywszy na żydku, nieodstępnym faktorze i całym szeregu osób trafnie i naturalnie kreślonych, o wyrazistych charakterach, wpadających niejednokrotnie w karykaturę.

Bawiącego zagranicą dziedzica Utrackiego zastępuje w gospodarstwie rządca Korczykiewicz, korzystający chętnie z swobody, wywołanej brakiem dozoru, urządzający wesołe przyjęcia dla najbliższych przyjaciół. Pod koniec uczty w chwili dla towarzystwa najmniej odpowiedniej, powraca p. Utracki i w zabawnem nieporozumieniu wysłuchuje niejednej cierpkiej i gorzkiej prawdy. Pod wpływem intryg i rad sprytnego pachciarza Szkopka, chcąc ratować majątek i swoje stanowisko, oświadcza się pan Alfons bogatej i młodej wdowie, pragnącej chętnie zamienić kamienice w Warszawie na dobra ziemskie a stan wdowi na tytuł dziedziczki.

Zręcznie wpleciona miłość wybornego Sałacińskiego, pałacowego ogrodnika do córki rządcy, zabawna postać emeryta Szczupaczkiewicza, zapalonego zwolennika piscikultury, jak niemniej inne szczegóły, uwydatnione wzorową grą wykonawców, zacierały braki akcyi i słabsze strony krotochwili.

Na uznanie bez zastrzeżeń zasługuje wzorowa, uznana z innych sztuk, świetna reżyserya p. Sosnowskiego. P. Noskowski, zdegenerowany hrabia, zachował stylizowany spokój przez cały ciąg gry, p. Bończa rozbrajał wesoło traktowaną rolą młodego amanta, pani Rotterowa połączyła szczerą prostotę z finezyą młodej wdowy. Na osobne wspomnienie zasługuje p. Ryszkowski, który postać emeryta Szczupaczkiewicza, zwolennika „piscikultury“ zagrał z dyskretnem wyzyskaniem strony komicznej starego pedanta. W mniejszych rolach pp. Jarnński, Jednowski, Feldman, Zelwerowicz, Szymborski, Orwid i Bieśkadecki, obok skromnej i wdzięcznej Wiktoryi (Kamińska), zapalczywej Brygidy (p. Czarnecka), i pani rządczyni Kapitulskiej (p. Modzelewska) dopełniali zajmującego zespołu, tworząc sympatyczną i swojską całość, wróżącą „Myszom bez kota“ szereg wieczorów. Teatr był pełny.

Mowa Lloyd George'a.

Nie ulega wątpliwości, iż mowy premiera angielskiego stanowią zawsze polityczny wypadek pierwszorzędnego znaczenia. Dlatego mimo streszczenia, podanego we wczorajszym numerze wedle komunikatu Biura korespondencyjnego, przedstawiamy dzisiaj w obszerniejszym zarysie główne ustępy jego przemówienia, jakie wygłosił do przedstawicieli związków robotniczych angielskich.

„Stoimy wobec najbardziej krytycznej godziny tej wojny i dlatego uznałem za wskazane uczynić wszystko, by uspokoić sumienie narodu odnośnie do usprawiedliwienia wysiłków potrzebnych, aby tę wojnę doprowadzić energicznie do końca.

Nie prowadzimy wojny zaczepnej, chociaż przywódcy Niemiec zdołali przekonać swój naród, iż walczy w swojej obronie przeciwko związkowi zazdrosnych narodów, knującemu ich zniszczenie. Myśmy weszli w tę wojnę nieprzygotowani i wzdragając się, lecz musieliśmy wystąpić w obronie pogwałconego prawa i ratować ważność uroczyście zawartych traktatów, na których spoczywała polityczna budowa Europy.

Niemcy natomiast napadem swym na Belgię rzucili ją bezwzględnie na ziemię. Wypadało nam zatem albo walczyć, albo pozostać niemymi świadkami upadku Europy i tryumfu surowej przemocy.

Niemcy mają wielkie znaczenie na świecie.

Nie jest naszem zamiarem lub celem to ich znaczenie kwestyonować lub niszczyć, a jedynie pragniemy odwieść je od nadziei i planów, opartych na militarnej przewadze, by mogły swoje siły zwrócić do wielkich światowych zadań ogólnego dobra. Taksamo nie walczymy o to, by zburzyć Austro-Węgry lub Turcyę pozbawić jej stolicy lub też posiadłości w Małej Azyi i Tracyi, zamieszkałych przeważnie przez Turków. Nie chcemy się mięszać w wewnętrzne stosunki Niemiec, chociaż uważamy za niebezpieczny anachronizm dwudziestego wieku ich militarnie-autokratyczną konstytucyę.

Belgia stanowi kwestyę istotną.

Co do Belgii daremnie staraliśmy się otrzymać od Niemiec uczciwą i niedwuznaczną odpowiedź. Wszystkie wzmianki, zwłaszcza hr. Czernina o braku zamiaru gwałtownych przywłaszczeń lub pozbawienia niepodległości nie są tego rodzaju, aby wykluczały zaborcze plany choćby pod formą mniej lub więcej ukrytą. — Pierwszym warunkiem zatem, które państwo brytyjskie i jego sprzymierzeńcy stawiają, jest zupełne odbudowanie Belgii i możliwie daleko idące odszkodowanie za jej spustoszone miasta i prowincye. W dalszym ciągu przychodzi sprawa przywrócenia Serbii, Czarnogóry, ujarzmionych części Rumunii i Włoch, oraz zupełne wycofanie armij nieprzyjacielskich.

W sprawie Alzacyi i Lotaryngii stoimy u boku Francyi do upadłego solidarnie z nią w żądaniu przywrócenia tych w roku 1871 oderwanych prowincyj, które zostały gwałtem wyrwane z ciała Francyi i wbrew woli jej ludności wcielone w ciągu pół wieku do Niemiec.

Sprawa Rosyi i obszarów wschodnich.

Polityka rosyjska przeszła od czasów rewolucyi w tem państwie przez tyle i tak szybkich faz, iż jest rzeczą niezmiernie trudną wydać sąd bez zastrzeżeń, jakie będzie tam położenie w chwili ostatecznych warunków europejskiego pokoju.

Obecnie trwa ona w zamiarze, aby poza związkiem z państwami, wciągniętemi przez nią w wojnę, zawrzeć pokój odrębny ze wspólnym wrogiem. Nikt, kto zna Prusy i ich zamiary względem Rosyi, nie może ani na chwilę wątpić o ich ostatecznych zamiarach. Jakichkolwiek frazesów użyłyby one, by łudzić Rosyę, to nie leży w ich zamiarze zwrócenie choćby jednej z prowincyj lub miejscowości rosyjskich, które teraz obsadziły. Pod tym, czy innym tytułem — obojętnie jakim — będą te prowincye na przyszłość stanowiły w rzeczywistości części państwa pruskiego. Niemieckim mieczem w interesie pruskiej autokracyi będą one opanowane, a reszta ludu rosyjskiego, przez olśniewające słowa lub też przez groźby prowadzenia dalszej wojny z bezsilną armią, będzie uwiedziona i doprowadzoną do stanu zupełnej gospodarczej, a później i politycznej zależności od Niemiec.

Wielki to pożałowania godne. Demokracya angielska zamierza trwać aż do ostatka w przymierzu z demokracyą Francyi i Włoch. Będziemy dumni, jeżeli danem nam będzie walczyć aż do końca u boku nowej demokracyi rosyjskiej. Lecz jeżeli obecni posiadacze władzy w Rosyi niezależnie od sprzymierzeńców podejmują odmienne kroki, to my nie mamy środków, by uchylić katastrofę, która nad ich krajem niechybnie zawiśnie.

Polska koniecznością Europy.

Rosyę może uratować tylko jej własny naród. Wierzymy również, iż naglącą koniecznością dla równowagi Europy jest niepodległa Polska, obejmująca te wszystkie polskie pierwiastki, które życzą sobie, by stanowiły jej część składową.

Charakterystyka dzisiejszej kultury.

Przygniatający ciężar nowoczesnych zbrojeń, ciągle wzrastająca szkoda, wynikła z wojskowego przymusu służby, wielkie marnotrawstwo dostatków i pracy, które przygotowania do wojen pociągają za sobą, są czarną plamą dzisiejszej cywilizacyi, plamą, której wstydzić się musi każdy myślący człowiek.

Wojna jest przeżytkiem czasów pierwotnej dzikości, i podobnie, jak prawo mogło zastąpić brutalną siłę w załatwianiu sporów jednostek, jest ono również w ostatecznym wyniku powołane do wyrównywania niezgody narodów.

Sąd Landsdowna o mowie Lloyda George.

Londyn, 8 stycznia.

Lansdowne zaznaczył, iż jest zadowolonym z nacisku, jaki położył Lloyd George na warunki i zasady postępowania Anglii. Wynika z nich, że Anglia nigdy nie dążyła w tej wojnie do wyłącznego rozszerzenia swej potęgi. Zgadza się z poglądami premiera, iż na tej zasadniczej podstawie możliwe są warunki pokoju. Niewątpliwie, iż przyjęcie ich przez Niemcy równałoby się zakończeniu roli ich militarnego ducha i byłoby równoznacznem z przyznaniem się do klęski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 8 stycznia.

Lansdowne powiedział o mowie Lloyda George, że zna ją dopiero z wyciągu, więc wstrzymać się musi od opinii. Lecz już teraz stwierdza z zadowoleniem, że premier potwierdził w najbardziej stanowczych słowach, że **Anglia nigdy nie dążyła do potęgi**. Zgadza się on z prezydentem ministrów, że sprawiedliwy i trwały pokój może się opierać tylko na trzech przedstawionych przez prezydenta ministrów warunkach. Przyjęcie tych warunków przez Niemcy oznaczałoby, że stary duch wojskowego panowania zakończył swą rolę. Przyjęcie ich równałoby się przyznaniu do klęski.

Prasa angielska o mowie L. George'a

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 8 stycznia.

(Biuro Reutera). Dzienniki gorąco witają mowę Lloyda Georgea, jako pożądane, jasne i ostateczne oświadczenie o minimalnych żądaniach Anglii, które nie mogą być zmniejszone i nie dają mocarstwom centralnym żadnej możności wymijania. Mocarstwa centralne muszą teraz, jeżeli istotnie tak bardzo pragną pokoju, jak to twierdzą, odpowiedzieć z równą szczerością.

Prasa niemiecka o mowie L. George'a

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 8 stycznia.

Dzienniki omawiają dopiero w wydaniach wieczornych mowę Lloyda George'a i zgodnie konstatują, że mowa ta **nie zbliża nas do pokoju**. W niezmienionym imperyalistycznym programie rządu angielskiego który faktycznie przeszkoda pokoju i powód, który powstrzymuje ententę od udziału w obradach w Brześciu.

Wszechniemieckie dzienniki uważają mowę Lloyda Georgea, jako złą odpowiedź, daną Berlinowi i Wiedniowi, oświadczając, że teraz propozycya rezygnacyjna **jest załatwioną i zupełnie pogrzebaną.**

Ameryka o mowie L. George'a.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Waszyngton, 8 stycznia.

Biuro Reutera. Ponowne wyłuszczenie celów wojennych Anglii przez Lloyda George'a znachodzi tutaj ogólny poklask. Mowę tę cechuje umiarkowany ton i jasność w wyrażeniach i brak niespodzianek. Przywódcy obu izb kongresu są zdania, że nastąpiło bardzo jasne przedstawienie celów wojennych sojuszników.

Regenci gośćmi dworu.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 8 stycznia.

Polska Agencya prasowa dowiaduje się, że członkowie polskiej Rady regencyjnej **we czwartek rano przybędą do Wiednia i zajadą, jako goście dworu do burgu.** Polski prezydent ministrów, K u c h a r z e w s k i, towarzyszy członkom Rady regencyjnej.

Deklaracya Pichon'a o sprawie polskiej

(Telegram Polskiej Agencyi Prasowej).

Haga, 8 stycznia.

Tutejsze dzienniki donoszą z Paryża: Minister spraw zagranicznych, P i c h o n, złożył w Izbie następujące oświadczenie:

Nie oddzielajmy sprawy polskiej od naszej własnej sprawy. Spełnijmy zobowiązania, których podjęliśmy się wobec narodu polskiego. Pragniemy niepodległej i niepodzielnej Polski ze wszystkiemi gwarancyami jej swobodnego politycznego, gospodarczego i wojskowego rozwoju ze wszystkiemi zabezpieczeniami konsekwencyj, stąd wynikających.

(Znamiennem jest, że od pewnego czasu mówią mężowie stanu koalicyi już nie o »zjednoczonej«, lecz o »niepodzielnej« Polsce. Przyp. Redakcyi).

Rokowania w Brześciu.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 8 stycznia.

Biuro Korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego pod datą 7 b. m.:

Dziś przed południem przybyli tu członkowie **rosyjskiej delegacyi wraz z Trockim.**

Berlin, 8 stycznia.

W sprawie omawianej ciągle przez prasę rzekomej niezupełności doniesienia niemieckiego o przebiegu rokowań w Brześciu Litewskim w dniu 28 grudnia (posiedzenie odbyło się w rzeczywistości dnia 27 grudnia wieczorem), dowiaduje się »Norddeutsche Allgemeine Zeitung« z miarodajnej strony, co następuje:

Sprzeciwienie się rosyjskiej delegacyi, o którem doniosła petersburska Agencya telegraficzna, nie nastąpiło w Brześciu Litewskim. Biuro Wolffa podało tekst dosłowny deklaracyi, złożonych w Brześciu Litewskim, bez wszelkiego ograniczenia.

Nawiązując do ogłoszonej odpowiedzi pana Joffe na niemieckie kontrpropozycye, delegat niemiecki stwierdził jedynie wyraźnie, że co do ostatniego punktu, wspomnianego przez p. Joffe, mianowicie co do konieczności obrad w komisyi, panuje zupełna zgoda delegacyi. Potem z rosyjskiej strony nie podniesiono niczego więcej.

Francuzi o zajściach w Brześciu.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berno, 8 stycznia.

Zajście w Brześciu Litewskim dają prasie francuskiej ponownie powód do omawiania stanowiska ententy względem maksymalistów. W zapatrywaniach nie zaszła zmiana zasadnicza. Prasa lewicy z byłymi ministrami, Sembathem i Thomasem na czele, dalej prowadzi kampanię za podjęciem stosunków z teraźniejszymi przywódcami w Rosyi, natomiast prasa prawicy i dzienniki, stojące po stronie rządu, upominają nadal do ostrożności i ostrzegają **przed zasadzką**, postawioną przez maksymalistów i przez mocarstwa centralne.

Układy handlowe w Brześciu.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 8 stycznia.

Główna komisya parlamentu obradowała nad kwestyami gospodarczemi, które wchodzą w rachubę przy **rokowaniach z Rosyą**. Mówcy przeważnie występowali za najdalej idącem udogodnieniem. Dyrektor urzędu spraw zagranicznych, J o c h a n e k, przedstawił szczegóły z rokowań w kwestyach gospodarczych z Rosyą w Brześciu Litewskim i wskazał, że rosyjscy przedstawiciele **nie chcą się wiązać traktatami handlowymi** co do nowego uregulowania stosunków. Zgodność panuje w tym względzie, że żadne państwo z obu stron nie śmie drugiego państwa pod względem handlowo-politycznym gorzej traktować, aniżeli traktuje trzecie (postronne) państwo.

Komisya będzie jutro dalej obradowała.

Sensacyjna lecz nieprawdziwa rewelacya.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 stycznia.

Dzienniki, które tu nadeszły z neutralnej zagranicy, podają następującą wiadomość, rozpowszechnioną przez rosyjską Agencyę telegraficzną, a przez nas nie otrzymaną. Według tej wiadomości rząd robotników, żołnierzy i włościan nie zgadza się na niemiecką propozycyę, ale wypowiada następujące swoje zapatrywanie w tej sprawie, które zdolne jest pozbawić wartości dawne programowe oświadczenie rządu niemieckiego:

Oświadczenie to mówi o t. zw. **objawieniu woli przez ludy, które już w Polsce, Kurlandyi i na Litwie** nastąpiło. Ale Niemcy wiedzą bardzo dobrze, że było ono tylko wyrazem woli grupy świeżo upieczonej burżoazyi i właścicieli ziemskich w okupowanych obszarach. O ludach nie może tu być mowy. Pod stanem oblężenia pod niemieckimi bagnetami i pod panowaniem generałów jest rzeczą śmieszną mówić o swobodnym wyrazie woli ludów. Jeżeli Niemcy są tacy pewni, że wola ludów jest taka, jakiej oni pragną, dlaczegóż z tak wielką obawą cofają się przed wystosowaniem do ludności pytania rzeczywiście niekrępującego? Rząd niemiecki zgadza się na opróżnienie tych części okupowanych obszarów, które należą do Rosyi, **ale nie chcą opróżnić Polski i Litwy. Na to nie może się zgodzić rosyjska rewolucya i nie zgodzi się** nigdy. Rosyjska rewolucya nie cofnie się ani krokiem wstecz.

Imperyaliści wszystkich krajów po półtrzecia roku wojny uznają wprawdzie słowa zasady samostanowienia narodów, **lecz w rzeczywistości chcą robić aneksye.** Ale już godzina dla nas wybiła, panowie imperyaliści! Nie czas już na to, aby igrać słowami. Ludy nie pozwolą wam już dłużej zwlekać. Angielscy, niemieccy, francuscy i austro-węgierscy imperyaliści każą swoim ludom po raz czwarty przebywać kampanię zimową i znosić nowe krwawe straty, aby zakładać nowe kolonie, ciemiężyć słabe ludy, po to, by banda wielkich imperyalistów miała olbrzymie zyski. Spróbujcie to zrobić, panowie imperyaliści! Rewolucya robotników i włościan nie pozwoli się wydać na łup ani jednej ani drugiej imperyalistycznej bandy. Cokolwiek się stanie, będziemy dalej szli naszą drogą **międzynarodowej polityki. Proletaryat zwycięży mimo wszelkich trudności!**

Doniesienie to jest zupełnie nieprawdziwe. Tekst odpowiedzi, danej 28 grudnia 1917 roku przez rosyjskich delegatów brzmiał, jak już urzędowo doniesiono, następująco:

Stoimy na stanowisku, że za rzeczywisty wyraz woli ludu uważać można tylko takie objawienie jego woli, które będzie wynikiem swobodnego głosowania, dokonanego w czasie z u p e ł n e j n i e o b e c n o ś c i o b c y c h w o j s k w d a n y c h o b s z a r a c h. Dla tego proponujemy i żądamy dokładniejszego i jaśniejszego sformułowania tego punktu. Zgadzamy się jednak na to, żeby wybrać specyalną komisyę celem zbadania technicznych warunków przeprowadzenia takiego referendum, jakoteż ustalenia pewnego określonego terminu dla ewakuacyi wojsk«.

Kanclerz o sytuacyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 8 stycznia.

Kanclerz Rzeszy przyjął wczoraj, jak donosi „Lokalanzeiger“, szereg **przedstawicieli stronnictw**, którym przedstawił zupełnie **uspakajający obraz położenia politycznego i wojskowego.**

O wschodnie granice Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 8 stycznia.

Zgromadzenie przedstawicieli narodowo-liberalnej organizacyi prowincyi brandeburskiej w Berlinie, powzięło decyzyę, w której zapowiada zupełną zgodę na stanowisko narodowych liberałów w parlamencie, z tem, że dla zabezpieczenia niemieckich granic na wschodzie i na zachodzie **miarodajne są postulaty najwyższego kierownictwa wojskowego. Organizacya** wyraża przekonanie, że nietylko ona, ale także przeważająca większość niemieckiego narodu widzi gwarancyę przyszłości Niemiec tylko w pokoju, na który zgodzą się Hindenburg i Ludendorff.

Plebiscyt alzacko-lotaryński.

(Telefonem).

Wiedeń, 8 stycznia.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Amsterdamu:

Dotychczas stała cała prasa angielska na stanowisku, że Niemcy zwrócić muszą Francyi Alzacyę i Lotaryngię. Obecnie zauważyć można zwrot znamienny. Przeważna ilość dzienników, a między nimi też oficyalny »Manchester Guardian«, oświadczają się za **plebiscytem** w sprawie Alzacyi i Lotaryngii. Zwrot ten dokonał się pod wpływem agitacyi robotników angielskich.

Pokojowi uczniowie szkół średnich.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 8 stycznia.

Jak się dowiadujemy, minister oświaty w rozporządzeniu, wydanem do wszystkich władz szkolnych krajowych, zarządził, że uczniom, obowiązanym do pospolitego ruszenia rocznika 1900, przychodzącym do przeglądu w styczniu, a mianowicie uczniom szkół średnich, seminaryów, szkół handlowych i nautycznych, przysługiwać mają wszystkie poprzednio już przyznane analogiczne udogodnienia.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 8 stycznia.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza ustawę o podatku wojennym, który ma uiścić Bank austro-węgierski, oraz o utworzeniu nadzwyczajnej rezerwy w Banku austro-węgierskim.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin. Na morzu Śródziemnem ofiarą zręcznych ataków łodzi podwodnych padło 6 parowców i 3 żaglowce, a okrągło 35.000 tonn reg. brutto.

Straty floty norweskiej.

Kopenhaga. »National Tidende« donosi z Chrystyanii: Ministerstwo handlu donosi, że norweska flota handlowa w roku 1917 przez zatopienie i od wybuchu min utraciła 434 okrętów o łącznej pojemności 627.000 ton.

Komunikat turecki.

Konstantynopol. Główna kwatera ogłasza 6 b. m.: Nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze, które ruszyły ku naszej pozycyi koło El bire, zostały rozpędzone. Pozatem nic szczególnego.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Zguba.

Dnia 2 stycznia, między godziną 7—8 wieczorem, w przejeździe z ul. Brackiej przez ul. św. Anny. Sądecką na Czystą, zgubione jedne cnoty w małe prążki. Łaskawy znalazca zechce zawiadomić o zgubie telefonem Nr 3329, skąd otrzyma sowite wynagrodzenie. 439 1 3

Profesor gimnazyalny

przygotowuje do promocyi i egzaminów prywatnych. Zgłoszenia pod **Sumienne przez** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 411 1 3

Niemka

z dobremi poleceniami, szuka miejsca na pół dnia, t. j. od g. 12—8 wieczorem. Zgłoszenia pod **Rodowita Niemka** przyjmuje Administracya „N. Reformy" 410 1 2

Panna

z kursem fröblowskim i I-szym kursem sem., poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia pod „Stefania 918" przyjmuje Admin „N. Reformy". 409 1 3

Uczeń VI kl. gimn.

może udzielać lekcyj uczniowi niższych klas gimn. za godzinę 1 K. Zgłoszenia pod „**Uczeń**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 400 1 2

Panna

z ukończonym jednorocznym kursem handlowym, ze znajomością buchalteryi, korespondencyi, stenografii polskiej, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „**Kl. P.**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 442 1 2

Rodowita Niemka

udziela lekcyj i konwersacyi pod korzystnymi warunkami. Ul. Sławkowska l. 6, I piętro. 435

Inteligentna pani

udziela konwersacyi i lekcyj języka niemieckiego. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „**R. S. 617**". 430 1 3

Poszukuję posady

najchętniej w banku. Mam ukończoną Akademię handlową i kilkoletnią praktykę. Zgłoszenia listowne pod **Urzędnik 250** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 444 1 3

Damskie futro seal-skinowe

nowe, nie noszone, do sprzedania. Ul. Lubicz 9, II piętro, na prawo. Oglądać można między godz. 2—4 po południu. 403 1 3

Żakiet

(źrebce bronzowe) z zarękawkiem do sprzedania: ul. Straszewskiego l. 4. Wiadomość u stróża od godz. 10—12 przedp. 401 1 2

Akompaniatora (ki)

do śpiewu, na godz. po poł. poszukuję. Liczę jedynie na pierwszorzędne siły. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Opera" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 397 1 3

Sklep

z przyborami szkolnemi za 1400 K do sprzedania. Zgłoszenia listowne: ul. Szewska l. 23, I p. P. Bierońska. 424 1 0

Do sprzedania

futro męskie, bobrowe, kostyum z futrzanym kołnierzem i dwie bluzki. Wiadomość: ul. Kanonicza 16, między godz. 3—4. 407

W Zakopanem

prywatnie do wynajęcia 2 pokoje umebl. z całem utrzymaniem i opałem. Wikt zdrowy, mleko zapewnione. W. Czarnecka, willa „Jurand". 392 1 3

Poszukuję

od 15 stycznia, najpóźniej 1 lutego, pokoju z kuchnią, możliwie z łazienką, ze światłem, lub pokoju dużego, widnego, z przedpokojem, z meblami lub bez. Za wyszukanie dam osobno wartości 150 K. Oferty i osobiście wiadomość: ul. Długa l. 76, I p., oficyna, drzwi Nr 2. 429 1 2

Profesora gimnazyalnego

poszukuje się, celem przygotowania ucznia, z końcem czerwca do egzaminu wstępnego w zakresie wszystkich przedmiotów, przepisanych dla V kl. gimn. klasycznego. Zgłoszenia listowne pod „**Sumienność i gwarancya**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 163 8 10

Bezpłatnie

i opłacony otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny, zawierający około 4000 odbitek z zegarkami, złotem, srebrem, instrumentów muzycznych, przyrządów do golenia. Skrzypce studenckie i koncertowe K 12—, 14—, 16—, 20—, 25—, 30— i wyżej. Dobre harmonijki K 8—, 10—, 12—, 16—, 18—, 22—, 30—, 40—, 50— i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez **Dom wysyłkowy Jana Konrada**, c. i k. dostawcy dworu, Brüx Nr 1355 (Czechy). 54 37 40

Rządca dóbr!!!

Polak, w średnim wieku, żonaty, wolny od wojska, z szkołą rolniczą i leśną przyjmie odpowiednią posadę **na ordynaryę**, jako samodzielny lub pod kierownictwem właściciela. Zgłoszenia z grzecznością przyjmuje p. Sewińska, Nowy Targ, ul. Długa l. 5, dla Rolnika. 446 1 6

Maszynista

egzaminowany, zdolny, wolny od wojska, pragnie zmienić posadę. Adres: Staszak, Dębica 40. 445 1 3

Kucharki

do wszystkiego, poszukuje się od 15 stycznia 1918. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Wiadomość: plac Matejki 5, IV piętro, na prawo. 451 1 3

Adwokat Dr Heski
w Krakowie, ul. Szewska l. 7
przyjmie zaraz **rutynowanego koncypienta.** 448 1 2

Wolnych kilka posad

strażników nocnych. Zgłoszenia: „Instytut Straży nocnej", ul. św. Gertrudy l. 29, od g. 3—5. 452 1 3

Młoda, zdrowa

osoba, umiejąca trochę szyć, potrzebna do pomocy w gospodarstwie. Wiadomość od godz. 2—7 po poł. Salwator, ul. Gontyny 10, parter. 393

Zdolnego montera

do roboty gazowej i wodociągowej, poszukuje Feiner, ul. Bonerowska l. 14. 428 1 3

Poszukuję zaraz

bardzo zdolnego **nauczyciela** do nauki prywatnej dla ucznia realnego gimnazyum. Kraków, ul. św. Gertrudy l. 7, II piętro, między godz. 3—7. 440

Poszukuję nauczyciela

do gruntownej nauki języka rosyjskiego od początku. Zgłoszenia z podaniem warunków za godzinę lub ryczałt przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Język rosyjski". 398 1 3

Do wynajęcia zaraz

przy ul. Garncarskiej l. 8, parter, na lewo, słoneczny pokój kawalerski, z komfortem umeblowany, światło elektr. Oglądać można od godz. 12 do 2-giej. 395 1 3

Studenta

na mieszkanie przyjmie katolicka rodzina. Opieka solidna zapewniona. — Wiadomości udzieli **„Student 23"** poste restante **Tarnów.** 417 1 3

Pokój kawalerski

umeblowany, **z oświetleniem elektrycznem,** przy ul. Smoleńsk l. 18, parter, **zaraz do wynajęcia.** 406 1 2

Kupię

urządzenie tartaku parowego o 2 gatrach w dobrym stanie. Adres: „Intrator", Dąbrówka, p. Dynów. 391 1 2

W Centralnym Zarządzie dóbr Państwa Rozwadów n/Sanem jest do obsadzenia posada

ogrodnika.

Zgłoszenia z odpisami świadectw należy wnosić pod adresem wyżej podanym.

Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 416 1 3

Zdjęcia

fototechniczne **zburzonych domów, uszkodzonych majątków i fabryk** z rządowem uwierzytelnieniem **dla celów odszkodowań powojennych** wykonuje szybko kancelarya aut. geometry Bromowicza w Krakowie, ulica Grodzka 26. Telefon 3144. 353 1 0

Fabryka korków Jakóba Reicha
w Krakowie, ul. Grodzka 71.
176 7 10

Meble

okazyjnie do nabycia: szafy antyczne, duże, do rozbierania, urządzenia kawalerskie, jasne i barokowe, sypialnie, kompletne, używane, kredens duży, dębowy i stół na składzie u firmy **Staub,** Szpitalna 20. 194 6 6

Do większego zarządu lasu potrzebny **słuszny kancelaryjny** lub **strzelca,** umiejący trochę gotować. **Ewentualnie może być na ordynaryę.** Dobre świadectwa wymagane. Zgłoszenia uprasza się przesyłać pod adresem: Zarząd dóbr Dąbrowica, p. Chrostowa. 414

Kamienica

II-piętrowa, narożna, z interesem, blizko tramwaju, z 32 ubikacyami, do sprzedania za cenę 80.000 K. W połowie dług. Dochód miesięczny 600 K. Zgłoszenia pod **I. M.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 427 1 2

Kupię

fortepian lub pianino w dobrym stanie. Zgłoszenia list. z podaniem ceny pod „D. F." przyjmuje Administr. „N. Reformy". 458 1 3

Przyjmę

studenta na stancyę, z utrzymaniem, pokoik osobny, opieka zapewniona. Zgłoszenia list. pod A. A. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 433 1 3

Sanie

i powóz półkryty, do sprzedania. Podgórze, ul. Kalwaryjska l. 74. 450 1 3

Licytacya

domu przy ul. Siemiradzkiego 2 odbędzie się w Sądzie powiat., ul. św. Jana, Oddz. IX, dnia 16 stycznia. 432 1 2

Adwokat

Dr Ignacy Korner

w Mościskach

poszukuje rutynowanego **koncypienta.** Posada do objęcia od 1 lutego 1918, ewentualnie zaraz. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 412 1 3

Kupię

Kakao holenderskie.
Kawę surową.
Czekoladę tabliczkową.
Wódki w beczkach.
Sok malinowy.
Marmeladę. 454 1 3

Michalik, Cukiernia.

Potrzebna

Gospodyni do zarządu kuchnią kawiarnianą.
Panna do ekspedycyi sklepowej z językiem niemieckim.
Kasyerka.

Cukiernia Michalika
Floryańska 45.
453 1 5

Języki:
Angielski
Francuski
Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 6 koron miesięcznie.

Instytut Ansona
ul. Szewska 17.
267 3 0

Kursa prawnicze

Kraków, Garbarska 6

(od godz. 4—6 po poł.) przygotowanie przez fachowe siły do wszystkich egzaminów prawniczych. **Dla wojskowych i prowincyi specyalne przygotowanie w drodze piśmiennej.** 291 3 10

Flaszki

próżne z wina i wody mineralnej kupuje w każdej ilości firma: J. Federowicz, Kraków, ul. Szczepańska l. 3. 381 2 3

Reszki

jedwabiu na kostyumy, suknie i bluzki, oraz katy, etaminy i gazy. Kraków, ul. Dietlowska 69. Wejście od ul. Brzozowej l. 4, I piętro. 278 2 3

Do sprzedania

żakiet zarękawek, kołnierz perski, futro damskie, maszyna do szycia, dwie poduszki, pierzyna puchowa, leżak, paka na węgle, manekin do szycia, garderoba damska, rzeczy kuchenne, oraz różne drobne rzeczy. Oglądać można od godziny 11—3 po południu. Wiadomość: Dębniki, ul. Madalińskiego l. 17, I piętro, oficyny. 230 3 3

Maszyny do pisania, rachowania i powielania

123 jako specyalista naprawia i odnawia 7 10

Zakład techniczno-mechaniczny
KAZIMIERZA BLICHARSKIEGO
Kraków, ulica Floryańska l. 32, parter w podwórzu.

DYWAN

perski, duży, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. św. Anny l. 9, parter, na lewo, od godz. 2—4. 313 2 4

NASIONA

koniczyn, wszelkich traw, lucerny, seradelli, przelotu, pastewnych buraków i marchwi, buraków ćwikłowych, cebuli, pietruszki, czarnuszki i t. d. 189 3 0

kupuje w każdej ilości

WOJENNA CENTRALA HANDLOWA
(Oddział rolniczy)
Kraków, ul. Sławkowska 4, II p. Tel. 2072.

Pomocnik handlowy

z działu farb, materyałów i perfumeryi, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod **„N. N. 48"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 375 2 3

Długoletni tłómacz i główny portyer kolei Północnej w Wiedniu, poszukuje miejsca dziennego

portyera w jednym z hoteli w Krakowie.

Włada językiem: polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim. Zgłoszenia pod adresem: Emil Olearczyk, portyer, do 1 lutego 1918 „Bahnhof Nordbahn-Abfahrt" w Wiedniu, potem XXI, Fahrbachgasse Nr 1/4. 257 2 3

Stół gdański

komoda z brązami, dywan perski, futro męskie i siatka, nadeszły do sprzedaży 422 1 3

Hala Licytacyjna, ul. Bracka 6.

Pasów popędowych

z wszelkich materyałów, wężów parcianych, ścierek maszynowych, płacht nieprzemakalnych, dostarcza ze składu

Biuro techniczne Inż. Józefa Weingrüna
Kraków, Groble 17. Tel. 2145. 436 1 2

Konces. pryw.

Szkoła rachunkowości i buchalteryi
STANISŁAWA BURNATOWICZA
w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy, Telef. 283.

Obejmuje 478 1 8

na kursach rocznych, cztero- i sześcio-miesięcznych:

1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) Rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu,
5) Stenografię,
6) Obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacyę biurową.

Nowe kursa rozpoczną się dnia 15 stycznia 1918.

Fabryka maszyn c. k. Namiestnictwa w Oświęcimie poszukuje 418 1 3

urzędnika rachunkowego

obznajomionego z buchalteryą. Posada do objęcia zaraz. — Odpisy świadectw i warunki nadsyłać do Dyrekcyi fabryki.

Hiacenty harlemskie nadeszły.

I Wybór w różnych kolorach,	100 sztuk	. . . . .	80 K
II „ „	100 „	. . . . .	50 K
Tulipanów I wybór	100 „	. . . . .	30 K

145 5 5 wysyła dokąd zapas starczy

Zakład ogrodniczy Ignacego Pucz w Bochni.

RABKA.

Pensyonat zakładowy i łazienki na sezon zimowy otwarte. Aprowizacya zapewniona!

Zarząd.

110 6 10

Tymotkę

koniczynę czerwoną, białą i szwedzką

oraz wszelkie inne nasiona

kupuje w każdej ilości

BANK ROLNICZY C. k. Gal. Towarzystwa gospodarskiego
we Lwowie, ul. Kopernika l. 5. 117 4 0

HERBATON

zastępuje w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Daje się 2 łyżeczki od kawy na szklankę gotowanej wody. Herbaton, przy badaniu przez c. k. urząd chemiczny, został uznanym za znacznie lepszy od innych surogatów.

Sprzedaje się tylko na miarę z powodu braku flaszek, to znaczy, że trzeba z sobą przynieść flaszkę.

Cena za 1 litr 3 K 60 hal. Za ½ litra 1 K 80 hal. Bez rumu 2 K 80 hal. za litr. Na prowincyę wysyłam tylko w beczkach po otrzymaniu połowy gotówki z góry. 237 4 10

KAZIMIERZ LUDWIŃSKI
fabryka cukierków, Kraków, Bracka 5, sklep.

Elektromonter

obznajmiony ze światłem i motorami, zwolniony z wojska, poszukuje posady. Zgł. pod „**Elektromonter**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 369 2 3

Retuszer

do negatywów i pozytywów, pierwsza siła, znajdzie stałą posadę za wysokiem wynagrodzeniem w tutejszym pierwszorzędnym zakładzie. Pisemne zgłoszenia pod „Byt" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 354 2 3

Rządca

lat 29, reklamowany, poszukuje posady. — Zgłoszenia: Franciszek Cepák, Krowica, p. loko. 347 2 3

Palto

męskie, czarne, sukienne, mało używane, na osobę szczupłą, średniego wzrostu, tanio do sprzedania. Wiadomość między godz. 3—5 po poł., Podgórze, ul. Mickiewicza l. 26, parter, na lewo. 249 2 3

Poszukuje się

4 lub 7 pokoi z kuchnią, w śródmieściu, na parterze lub I piętrze, nadających się na biuro techniczne wraz z mieszkaniem. Zgłoszenia pod **K. M.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 350 2 3

Administrator dóbr

lat 50, z wszechstronnem wykształceniem w swym zawodzie, z kilkunastoletnią praktyką po wielkich skarbach, energiczny, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami i poważnemi referencyami, odznaczony złotym medalem na Lwowskiej wystawie za produkcye pszenicy, żyta i buraków; nadzwyczajny hodowca bydła, poszukuje posady zaraz: posady administratora lub samoistnego rządcy na większym folwarku. Na żądanie może złożyć skromną kaucyę 2000 K. Zgłoszenia pod **C. L. G.** poste restante **Dobczyce.** 359 2 4

Marya Pierzyńska prosi o wiadomości o swej siostrze **Felicyi** (przed wojną w Jałańcu u pp. Michałowskich na Podolu), pod adresem: Marya Pierzyńska, u p. Seelingowej, Kraków, ul. Siemiradzkiego, 25. 300 3 4

Faeton

nowy, na oliwnych osiach, z budą skórzaną, tanio do sprzedania. Wiadomość u Kowala, Kraków, Dz. XII, ul. Kościuszki l. 50 a, czwarty dom za pocztą. 310 3 3

Nauczyciela

ile możności słuchacza filozofii, doświadczonego korepetytora, poszukuje się dla udzielania nauki uczenicom III i VI, oraz uczniowi IV kl. gimn. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Dr Stangenhaus, Dobromil. 330 3 3

Kilku chłopców

do praktyki przyjmie Zakład kotlarski J. Werber, Kraków, ulica Grodzka l. 32. 355 2 3

Poszukuję

do zarządu kilku majątków **administratora** z akademickiem wykształceniem i praktyką. — Zgłoszenia przyjmuję z dołączeniem odpisów świadectw, dokładnego życiorysu, podania osobistości, na których kandydat powołać się może.

Nieuwzględnione zgłoszenia będą bez odpowiedzi.

Władysław ks. Sapieha
Lwów, Kopernika 38.
231 2 6

Konces. główne biuro pośrednictwa w Krakowie
JAN ROPSKI, Szewska 5. Tel. 2248

sprzeda kilka kamienic z komfortem i bez, majątki leśne: 1) za 2,300.000 K, 2) za 1,000.000 K, 3) za 300.000 K. — **Biuro otwarte cały dzień. — Co dzień świeże zgłoszenia.**

Adres telegr.: Ropski Kraków 103 7 10

KOTŁY

wszelkiego rodzaju, także wojskowe i do pralni, oraz Bojlery do cyrkulacyi ciepłej wody, aparaty różnego rodzaju wykonuje i dostarcza oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres kotlarstwa wchodzące.

J. Werber, Zakład kotlarski
356 2 4 **Kraków, ul. Grodzka 32.**

Tanim kosztem

przerabia się ze starych pończoch i skarpetek **nowe,** prawnie zastrzeżone z 3 par zniszczonych pończoch 2 pary nowe
z 4 „ „ skarpetek 2 „
za trwałe i dokładne wykonanie ręczy się.

Przyjmuje

„Zjednoczenie"

Filia: Kraków, ul. Szewska l. 9, róg ul. Jagiellońskiej.
Miejsce przyjęć: Cieszyn, Ulica Stefanii.
Bielsko, „Pedanterya", plac Józefa I, u p. Brükner.
Biała, „ ul. ces. Wilhelma. 99 4 6

Biuro kupna-sprzedaży J. Jaremina
w Krakowie, ul. Sławkowska l. 23.

a) sprzeda: zabudowania z kilkumorgowym obszarem w pobliżu Krakowa, nadające się na fabrykę, kilka realności większych i mniejszych w Krakowie, kilkadziesiąt morgów gruntu w obrębie W. Krakowa, zakład tapicersko dekoracyjny z towarami w śródmieściu Krakowa wraz z koncesyą na sprzedaż mebli, kilka majątków ziemskich, hotel w Krynicy, **b) poszukuje:** do kupna względnie dzierżawy majątków ziemskich, lasowych i folwarków, realności miejskich i wiejskich, spólnika z kapitałem do 2 milionów koron w celu uruchomienia wielkiej cegielni w obrębie W. Krakowa. 96 5 6

Dostarczamy:

wstążek barwnych do wszelkich systemów maszyn do pisania; **papieru karbonowego** (węglowego) we wszelkich barwach; **kartotek** (systemu kartkowego) i registratur pionowych (sprzętów i tek), **przyrządów do powielania** i przynależytości (papieru woskowego i farb). 17 20
85

Towarzystwo maszyn do pisania Remington z o. p.
Wiedeń, I., Franz-Josefs-Kai 15 i 17.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44,106. Pożąd. koresp. w języku niem. 36 4 0

Wielki wybór kamienic
J. Ropski, Szewska 5.

1) II-piętr. przy plantach, blizko „Esplanady", cena 190.000 K: 2) III-piętr., narożnik, stacya tramw., łazienki, komf., wolna od podatku, cena 250.000 K; 3) II-piętr., z ogrodem, komfort, łazienki, przy ulicy Siemiradzkiego, cena 260.000 K; 4) III-piętr. z III-piętr. ofic., elektryką, wolna od podatku, stac. tramw., cena 160.000 K, dług 90.000 K, oraz wiele innych; codzień świeże zgłoszenia!!! 385 2 4

Ręczne młynki

nadające się do mielenia zboża wszelkiego rodzaju, sprzedaje **Adolf Oppenheim, Mor. Ostrava,** ul. Mostova 13. 186 9 20

Używane worki

wszelkiego rodzaju, jakoteż worki Mollino na wyrób bielizny, tudzież nowe i stare korki ma do sprzedania po najniższych cenach dziennych firma **I. Reisner,** hurtowny handel worków i korków, **Grac,** Annaenstrasse 28 Styrya 286 2 3

Gospodyni dworska

młoda, sympatycznej powierzchowności, umiejąca doskonale krawieczyznę, poszukuje posady zaraz **L. P.,** ul. Sołtyka l. 7, parter, na lewo. 368 2 3

Starszy

samodzielny urzędnik komercyalny, z wieloletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **A. B.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 215 2 2

Zakład art. fotograficzny
R. Wiśniewskiego
Kraków, ul. Karmelicka l. 15.

wykonuje zdjęcia portretowe i grupy od godz. 8 rano, a wieczorem przy świetle elektrycznem do godziny 7. 261 4 5

Leśny technik

młody, wolny od wojska, energiczny, obznajmiony z wszelkim przemysłem leśnym, dopuszczony do egzaminu państwowego, którego wskutek wojny nie mógł zdać, obecnie na posadzie, jako zarządca większego kompleksu leśnego, pragnie zmienić obecną posadę na inną odpowiednią. Na żądanie może złożyć kaucyę dowolną. Zgłoszenia pod **A. K.** leśny technik przyjmuje Administr. „N. Reformy". 223 2 1

Obszar dworski Poddębce

p. Uhnów

poleca właścicielom dóbr zdolnego **agronoma leśnika,** z wyższem wykształceniem wszechstronną praktyką, który może objąć samodzielny zarząd za złożeniem kaucyi. 348 2 3

Techniczny kierownik gorzelni

z kilkuletnią praktyką gospodarczą, obeznany z motorami benzynowemi i maszynami rolniczemi, znający się również doskonale na prowadzeniu obory mlecznej, wolny od wojska zupełnie, przyjmie odpowiednią posadę na ordynaryę zaraz. Zgłoszenia pod **E. D. 25/27** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 333 2 3

Lis niebieski

piękny (boa), ubranie frakowe, kostyum damski czarny (najlepsze sukno) i trzewiki nowe Nr 38, całe skórzane, do sprzedania. Ul. Kanonicza l. 15, parter, na prawo. 362 2 3

Handel tow. mieszanych
w Krakowie

od 20 lat istniejący, b. dobrze prosperujący, jest z powodu zmiany stosunków rodzinnych do odstąpienia pod dogodnymi warunkami. Wiadomość: Andrzej Broda, Kraków, ul. Aryańska l. 9. 182 4 4

Karetka

w dobrym stanie do sprzedania. Kraków-Grzegórzki, ul. Hetm. Żółkiewskiego l. 85. 361 2 3

Trzy kamienice

w Krakowie, urządzone z nowoczesnym komfortem, do sprzedania

150.000 K

w całości lub częściowo do ulokowania. Pośrednictwo niedopuszczalne. Wiadomość w biurze adw. Floryana Popiela, Kraków, ul. Szczepańska 1, między godz. 5 a 6 po południu. 377 2 3

Sprzedam

2 pary męskich półbutów Nr 41, prawie nowych, 2 pary pantofelków białych, damskich Nr 40, czarny damski żakiet i lornetkę oficerską, polową. Oglądać można między godz. 1—3, ul. Siemiradzkiego 17, parter, mieszkania 4. 356 2 3

Założona w r. 1884
Pierwsza zachodnio-galicyjska

fabryka korków

i skład kapsli metalowych do flaszek

Bernarda Hilszteina

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 60
116 8 25

Wdowa

prawdziwie inteligentna, przystojna, miła, pracowita, z dobrej rodziny, poszukuje w celu matrymon. urzędnika państw., do lat 54, również z odpowiedniemi zaletami. Zgłoszenia pod „Samotność" do Biura dzienników, ul. Szczepańska 9. 443 1 3

Ożenię

kuzyna mego, przystojnego, inteligentnego mężczyznę, lat 32, z wyższem wykształceniem handlowem na stanowisku, z dochodem rocznym 10.000 K, z panną przystojną, inteligentną, wykształconą i gospodarną, lubiącą ciszę domową. Posag pożądany. Pośrednictwo rodziców lub krewnych mile widziane. Zgłoszenia pod „**Przyszłość**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 112 9 10

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10. Rządca drukarni L. K. Górski